„Barburkowe" rozważania

Pochwała górniczego trudu

TEGOROCZNA „Barburka" jest szczególną okazją dla pochwały górniczej pracy. Przypomnijmy mroźne dni stycznia i lutego, przypomnijmy jak realną była groźba wstrzymania pracy elektrowni i fabryk wskutek wyczerpania zapasów paliwa. Niezwykle ofiarnie pracowali wówczas górnicy — powiększyli wydobycie, umożliwili ponowne nagromadzenie zapasów. I w wyniku wydajnej, dobrze organizowanej pracy powiększone w ciągu roku o milion ton zadania produkcyjne (plan zakładał wydobycie 111,5 mln ton) wykonają z nadwyżką, zamykając rok 1963 wydobyciem 112.850 tys. ton węgla kamiennego. Piękny to wynik, tym cenniejszy, że osiągnięty właśnie poprzez poprawę organizacji pracy i rozwój górniczej techniki.

Uznanie za dobrą pracę należy się też i innym górnikom pracującym nad rozbudową krajowej bazy surowcowej. Tym od miedzi — bo uzyskują rekordowe postępy w drążeniu szybów, od węgla brunatnego — za powiększanie z roku na rok wydobycia o prawie 5 milionów ton, od siarki — za szybkie zagospodarowywanie zagłębia tarnobrzeskiego.

W pełni doceniamy wielki wysiłek górników. Ale „Barburka" jest tradycyjną okazją nie tylko dla pochwały górniczego trudu: to święto kilkuset tysięcy ciężko pracujących ludzi jest też okolicznością uzasadniającą szersze spojrzenie na górnicze sprawy, na problem krajowego bilansu paliw, a mówiąc ogólniej — surowców.

W dokumentach XIV plenum KC PZPR stwierdzono, że w latach 1950—1962 wydobycie węgla kamiennego wzrosło o 48 proc., a zużycie — o 81 proc. Rozbieżność ta zmusiła kierownictwo gospodarki do ograniczenia wywozu węgla, co spowodowało pogorszenie i tak niełatwej sytuacji w handlu zagranicznym. Plenum wskazało więc nie tylko na zadania inwestycyjne w dziedzinie dalszej rozbudowy bazy surowcowej, ale też na wielkie możliwości oszczędzania węgla w całej naszej gospodarce narodowej. Maksymalne wykorzystanie surowców jest w naszych warunkach nakazem wynikającym nie tylko ze światowych kryteriów nowoczesności przemysłu, ale też z aktualnej sytuacji zaopatrzeniowej i możliwości importowych.

Jak co roku tak i dziś, na akademii centralnej, podczas lokalnych uroczystości najbardziej zasłużeni pracownicy górnictwa otrzymają odznaczenia, nagrody i premie. Składając im życzenia osobistej pomyślności i dalszych sukcesów w pracy, pamiętajmy, że oszczędne użytkowanie płodów ich pracy będzie najlepszym wyrazem szacunku i uznania dla górniczego trudu.

Z kraju

◆ PARYŻ. W niedzielę w dniu pierwszych wyborów prezydenckich i parlamentarnych w Senegalu doszło w Dakarze do starć ludności z policją. W wyniku walki śmierć poniosło 10 osób a około 60 zostało rannych. Starcia trwały w kilku punktach miasta aż do późnych godzin wieczornych. W Dakarze wprowadzono godzinę policyjną.

◆ WASZYNGTON. W poniedziałek przystąpiły do pracy dwa organy federalne — komisja taryf celnych i komisja informacji do spraw handlu. Rozpoczną one serię publicznych „przesłuchań", mających dostarczyć materiału dla ustalenia, jakie skutki pociągnęłoby za sobą obniżenie importowych taryf celnych USA, a także dla sformułowania stanowiska Ameryki podczas przyszłorocznej konferencji genewskiej poświęconej sprawom taryf celnych.

◆ PARYŻ. Jak podano w Kotonu do wiadomości, wobec dwóch byłych ministrów zastosowano areszt domowy w związku ze spiskiem przeciwko bezpieczeństwu państwa, jakie odkryto w Dahomeju. Znaleziono dużą ilość broni i poważne sumy pieniędzy, które miały być użyte na przygotowanie spisku.

◆ BYDGOSZCZ. Wzrastające tempo elektryfikacji wsi — zmusza przedsiębiorstwa elektryfikacji rolnictwa do szukania wielu nowych rozwiązań technicznych. Palącym problemem staje się właściwa eksploatacja i konserwacja urządzeń elektryfikacyjnych oddanych już wsi do użytku. Nad tymi sprawami radzili uczestnicy krajowej konferencji naukowo-technicznej — która staraniem Stowarzyszenia Elektryków Polskich odbyła się w Bydgoszczy.

Ze świata

◆ MOSKWA. Na zaproszenie premiera N. Chruszczowa przebywający w ZSRR prezydent Finlandii, Urho Kekkonen, sobotę i niedzielę spędził wraz z szefem rządu radzieckiego na wypoczynku w okolicach podmoskiewskich.

◆ WIEDEŃ. W niedzielę udał się do Bonn z 5-dniową wizytą minister spraw zagranicznych Austrii dr Kreisky, który prowadzi w Bonn rozmowy dotyczące zacieśnienia współpracy między krajami EWG a państwami członkowskimi EFTA.

◆ BONN. W przyszłym roku prezydent NRF Luebke złoży wizytę w Brazylii. Zakomunikował o tym w wywiadzie dla radia zachodnioniemieckiego boński minister spraw zagranicznych Schroeder. W sobotę podpisane zostało między NRF i Brazylią porozumienie, na mocy którego Niemcy zachodnie udzielą Brazylii pomocy technicznej dla rolnictwa oraz pożyczki w wysokości 200 milionów marek.

◆ WARSZAWA. Z Sofii powróciła delegacja Ministerstwa Rolnictwa, która brała udział w obradującej tam XV sesji stałej komisji rolnej RWPG.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! Cena 50 gr.

SŁOWO LUDU

Nakład: 85.538 V

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XV. Nr 337 (4749) KIELCE, WTOREK, 3 GRUDNIA 1963 R.

Przygotowania do obchodów ŚWIĘTA ODLEWNIKA

JAK już informowaliśmy, w dniu 15 grudnia po raz pierwszy w historii 50-tysięczna rzesza odlewników obchodzić będzie swoje święto. Uroczystości centralne odbędą się w tym dniu w Kielcach, jako stolicy regionu, gdzie rodził się i dziś stanowi silną bazę — polski przemysł odlewniczy.

Jak nas informują z komitetu organizacyjnego obchodów święta, (komitet działa w oparciu o aktyw partyjno - gospodarczy „Armatur") prace organizacyjne są na ukończeniu. Przygotowano i rozesłano zaproszenia do wszystkich odlewni w kraju, przygotowano dokładny program akademii i uroczystości, afisze. W akademii weźmie udział znany w kraju zespół artystyczny starachowickiej FSC. Tu ciekawostka dla filatelistów. W dniach 13, 14 i 15 grudnia dwa urzędy pocztowe w Kielcach — Kielce I i Kielce II używać będą okolicznościowego stempla.

Jednym z głównych punktów w programie obchodu jest wystawa obrazująca historię, rozwój obecny i znaczenie odlewnictwa we współczesnym przemyśle. Wystawa czynna będzie w WDK w dniach od 10 do 17 grudnia. Składać się będzie z trzech działów. Pierwszy — historyczny (a więc związany z regionem, jako że tu tworzyły się podstawy naszego przemysłu i do dziś pracuje wiele zakładów, drugi — ilustrować będzie obecny stan, postęp techniczny i udział odlewnictwa w produkcji przemysłowej, a dział trzeci — ukazywać będzie perspektywy i plany rozwoju odlewnictwa na lata najbliższe.

Dziś na stronie 3 publikujemy pierwszy odcinek powieści „Zalakowana koperta"

Ostatni dzień sesji Światowej Rady Pokoju

Posiedzenie prezydium i sesja plenarna ● Spotkanie w Belwederze

PONIEDZIAŁEK 2 bm. był ostatnim dniem obrad warszawskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Przed południem odbyło się posiedzenie prezydium sesji, na którym omawiano projekty dokumentów i porządek dzienny końcowych obrad.

O godz. 16 rozpoczęła się sesja plenarna. W pierwszym punkcie porządku dziennego złożono sprawozdania z prac 4 komisji problemowych.

W czasie obrad popołudniowych bohater narodowy Grecji Manolis Glezos i wdowa po Dimitriosie Lambrakisie wybitnym greckim działaczu postępowym zostali udekorowani złotymi medalami ŚRP. W imieniu prezydium ŚRP odznaczonym złożyła gratulacje Izabela Blume.

* * *

Przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki przyjął w poniedziałek członków prezydium Światowej Rady Pokoju. A. Zawadzki zapewnił swych gości, że społeczeństwo polskie i Front Jedności Narodu, którego terenowe komitety są również organami Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, dołożą wszelkich starań dla upowszechnienia i wcielenia w życie postanowień warszawskiej sesji ŚRP.

W imieniu prezydium ŚRP przewodniczącemu Rady Państwa podziękowała Eugenia Cotton, wyrażając wdzięczność za okazaną gościnność i wielkie zainteresowanie pracami ŚRP.

We wzruszających słowach przemówił także Manolis Glezos, bohater narodowy Grecji.

Rada Ministrów przyjęła projekty ustawy budżetowej i NPG na rok 1964

Rada Ministrów postanowiła przedłożyć Sejmowi rozpatrzone i przyjęte na ostatnio odbytym posiedzeniu projekt ustawy budżetowej oraz projekt Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1964.

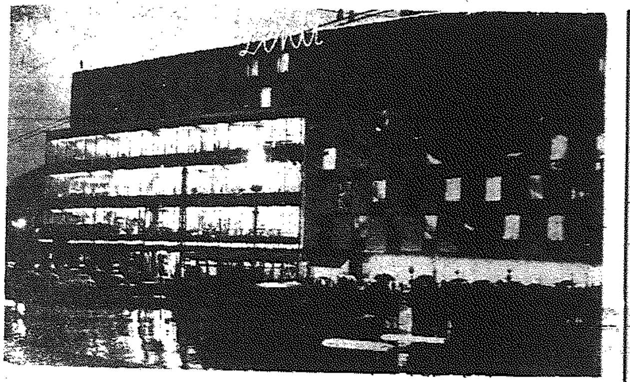

Na zdjęciu: wieczór w śródmieściu Katowic.

CAF — fot. Sokołowski

Rozmowy Aldo Moro

RZYM PAP. Aldo Moro, któremu przed 3 tygodniami prezydent Segni powierzył misję utworzenia nowego rządu, prowadzi dalsze rozmowy na temat rozdziału tek ministerialnych w przyszłym rządzie.

Przedstawiciele 4 partii — chrześcijańskiej demokracji, socjalistów Pietro Nenniego, socjaldemokratów Giuseppa Saragata i republikanów Oronzo Reale — zaaprobowali program nowego rządu w dniu 23 listopada. W czasie ostatniego tygodnia program ten zaakceptowały kierownictwa partii tworzących koalicję rządową.

Zasłużone małżeństwa górnicze u A. Zawadzkiego

Tradycja przekazywania zawodu z pokolenia na pokolenie jest szczególnie silna w górnictwie. W niejednej kopalni pracuje razem ojciec, syn i wnuk.

2 bm. złożyli wizytę w Belwederze przewodniczącemu Rady Państwa Aleksandrowi Zawadzkiemu starzy górnicy, z których część z dobrymi wynikami jeszcze pracuje i którzy posłali do pracy w kopalniach po kilku synów. Ich żony przybyły w barwnych strojach śląskich.

W sali posiedzeń Rady Państwa A. Zawadzki podejmował swych gości. Wspominając lata swej pracy w kopalniach mówił o tym, iż zawód górniczy cieszy się w Polsce szczególnym uznaniem i szacunkiem całego społeczeństwa i partii. Szczególnym szacunkiem otacza się rodziny górnicze, w których zawód przechodzi z ojca na syna.

Żegnając gości A. Zawadzki życzył im wszelkiej pomyślności w pracy i życiu osobistym i przekazał za ich pośrednictwem serdeczne pozdrowienia dla górniczej braci w przededniu ich święta — Barbórki.

Nowy organ RWPG — Komisja Elektroniki

W Budapeszcie odbyło się pierwsze posiedzenie nowego organu RWPG — Komisji Elektroniki. W toku obrad rozpatrzono sprawy organizacyjne. Powołanie Komisji Elektroniki uzasadnione jest aktualnym, wysokim potencjałem przemysłów elektronicznych w państwach — członkach RWPG i planowanym, szybkim rozwojem tej nowoczesnej gałęzi przemysłu. Kraje RWPG rozwijają, względnie przygotowują produkcję wielu specjalistycznych urządzeń elektronicznych, jak maszyny matematyczne, urządzenia automatyki przemysłowej, aparaty pomiarowe i regulujące, nowe środki łączności.

Obrady ministrów EWG

BRUKSELA PAP. Wczoraj w Brukseli rozpoczęła się dwudniowa sesja Rady Ministerialnej Wspólnego Rynku. W pierwszym dniu obradowali ministrowie spraw zagranicznych a we wtorek przyłączą się do nich ministrowie rolnictwa 6 krajów EWG.

Głównym zadaniem sesji brukselskiej jest przygotowanie „maratońskiej" konferencji krajów Wspólnego Rynku, jaka odbędzie się w dniach od 9 do 21 grudnia, i która będzie miała decydujące znaczenie dla przyszłości europejskiej „szóstki". Jak wiadomo, EWG ustaliła datę 31 grudnia jako ostateczny termin przyjęcia wspólnej polityki rolnej. Sprawa ta budzi ostre kontrowersje wśród partnerów EWG i dotychczas nie osiągnięto zgody w węzłowych problemach.

Kopalnia „Konin" wykonała plan wydobycia

W nocy z niedzieli na poniedziałek 2 bm. górnicy „Konina", jako pierwsi wśród kopalń zjednoczenia przemysłu węgla brunatnego, zameldowali o wykonaniu rocznego planu wydobycia węgla. Do końca br. załoga kopalni „Konin" postanowiła wydobyć dodatkowo, dla potrzeb ludności i energetyki, ponad 400 tys. ton węgla.

Śledztwo w Dallas trwa

Sprawozdanie FBI spodziewane w tym tygodniu

NOWY JORK PAP. — Jak donosi nowojorski korespondent „Prawdy", z wypowiedzi dziennikarzy amerykańskich wynika, iż do redakcji dzienników, Białego Domu, Ministerstwa Sprawiedliwości codziennie napływają tysiące listów, których autorzy wyrażają jednomyślne żądanie: zdemaskować i ukarać spiskowców winnych zamordowania prezydenta Kennedy'ego.

Z doniesień prasy wynika, iż w ciągu bieżącego tygodnia federalne biuro śledcze zakończy opracowywanie sprawozdania podsumowującego śledztwo w związku z zamordowaniem Kennedy'ego i zabójstwem Oswalda, którego policja w Dallas oskarżyła o zamach na prezydenta.

Organy federalne w odróżnieniu od policji stanu Teksas prowadzą śledztwo mniej jawnie i nie dostarczają informacji na temat jego przebiegu miejscowym dziennikarzom. Jednakże niektóre szczegóły przedostają się do dzienników.

Np. stało się wiadome, że agenci FBI próbują ustalić, kto dostarczył Oswaldowi pieniędzy. Przez długi okres czasu Oswald był bez pracy, nie mógł wynająć mieszkania oraz utrzymać żony i dwojga dzieci, które żyły u jego matki bądź u znajomych. Mimo to u Oswalda znalazły się niespodziewanie pieniądze na wyjazd do Meksyku latem tego roku.

Jednocześnie FBI bada przeszłość zabójcy Oswalda, Jacka Ruby.

PARYŻ PAP. Paryski korespondent dziennika „Figaro" odnosi się sceptycznie do ewentualnych wyników śledztwa, jakie w sprawie zabójstwa prezydenta Kennedy'ego prowadzić będzie komisja powołana przez Johnsona. Ma ona przed sobą — zdaniem korespondenta — trudne zadanie przy słabych uprawnieniach. Gdyby komisja ta zechciała badać sprawę od samego początku, natrafi na trudności spowodowane „niedbalstwem" i błędami pierwszych dni".

Autor korespondencji przypomina, że pewne tajemnicze okoliczności śmierci prezydenta Lincolna nie zostały nigdy wyjaśnione do końca i że historycy amerykańscy dyskutują nad nimi jeszcze obecnie w 98 lat po wydarzeniu.

Zamek bez klucza

Niezawodny ponoć zamek bez klucza — wynalazek Duńczyka Eigila Nor remarka. Nawet policyjnym specjalistom od szyfru i... ślusarzom nie udało się go otworzyć. „Niewinna" tarcza, przypominająca tarczę telefoniczną, pozwala na „astronomiczną" ilość kombinacji. CAF

Zapowiedź wizyt Erharda Home'a i Segniego w USA

WASZYNGTON PAP.— Zastępca sekretarza prasowego Białego Domu, Andrew Hatcher, zakomunikował o mających wkrótce nastąpić oficjalnych wizytach premiera Home'a, kanclerza Erharda i prezydenta Segniego w Stanach Zjednoczonych.

Spośród przywódców zachodnich pierwszy przybędzie do USA kanclerz NRF, Ludwig Erhard, który będzie gościem prezydenta Johnsona w jego rancho w Teksasie w dniach 27 i 28 grudnia. Erhardowi będzie towarzyszył boński minister spraw zagranicznych Gerhard Schroeder.

Aresztowanie kongijskiego ministra spraw zagr.

LEOPOLDVILLE PAP. Rząd kongijski zakomunikował, że minister spraw zagranicznych, Auguste Kalanda został aresztowany i oskarżony o „usiłowanie prowadzenia działalności skierowanej przeciwko bezpieczeństwu państwa.

Funkcję Kalandy obejmuje tymczasowo premier Cyrylle Adoula.

Kalanda mając lat 30 był najmłodszym ministrem gabinetu Adouli. W roku 1961 zasiadał on w gabinecie premiera Ileo. Kalanda — jak podaje korespondent AFP — był powiązany z Czombem, któremu wystawił paszport na wyjazd do Hiszpanii.

Konferencja UZE poświęcona stosunkom Wschód-Zachód

PARYŻ PAP. Przedstawiciele siedmiu krajów należących do Unii Zachodnio-Europejskiej rozpoczęli w Paryżu czterodniowe obrady poświęcone omówieniu roli UZE w stosunkach Wschód — Zachód.

W obradach UZE biorą udział członkowie parlamentów sześciu krajów Wspólnego Rynku oraz W. Brytanii. Do uczestników zgromadzenia parlamentarzystów Unii Zachodnio-Europejskiej przemówienia wygłoszą m. in. zachodnioniemiecki minister spraw zagranicznych, Gerhard Schroeder (w środę) oraz francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville (czwartek).

Dymisja rządu tureckiego

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi z Ankary, że premier rządu tureckiego Ismet Inonu zgłosił w poniedziałek na ręce prezydenta Republiki Tureckiej Cemela Gursela dymisję koalicyjnego rządu, któremu przewodniczy.

Przygotowywano zamach na L. Johnsona?

WASZYNGTON PAP. Policja amerykańska aresztowała osobnika, który groził, iż dokona zamachu na prezydenta Johnsona. Jest nim 40-letni Robert Weatherington. Aresztowanie nastąpiło w nocy z 1 na 2 bm. Bliższych szczegółów nie podano.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Dokończenie dyskusji na XIV plenum KC PZPR

BOLESŁAW RUMIŃSKI

Koncentruje się na trzech problemach: dyscypliny i odpowiedzialności za przygotowanie i realizację planów gospodarczych; na zagadnieniu stabilizacji tych planów; na sprawie konsekwentnego wiązania planów gospodarczych z interesami mas pracujących.

Obecnie trzeba harmonijnie rozwijać i koordynować wszystkie gałęzie gospodarki, szczególnie zaś trzeba skutecznie zajmować się rolnictwem oraz precyzyjniej zakładać rozwój produkcji grupy „b". Rolnictwo staje się równorzędnym przedmiotem — obok grupy „a" — dla organów planujących.

Problemy planowania i zarządzania gospodarką sprowadzają się do wypośrodkowania właściwych proporcji między tzw. centralizacją i decentralizacją, a także do przestawiania się administracyjnych metod zarządzania na ekonomiczne i polityczne oddziaływanie. Nie oznacza to zmniejszenia kompetencji organów planujących.

Przechodząc do sprawy premiowania i nagradzania, mówca krytykuje fragmentaryczne i wyrywkowe systemy wyróżnień pieniężnych. Należy wysunąć na czoło wynagrodzenie kompleksowe — za całokształt wyników ekonomiczno - finansowych przedsiębiorstw.

Trzeba rozumieć istotę Narodowego Planu Gospodarczego, którego — jako obowiązującej dyrektywy — nie można stale korygować i zmieniać. Szczególnie ostrożnie należy podchodzić do planowania inwestycji.

Przy słusznym uprzywilejowaniu rolnictwa w planie inwestycyjnym w ostatnich dwóch latach 5-latki, nie należy ograniczać nakładów na przemysł rolno-spożywczy.

FRANCISZEK WACHOWICZ

Doświadczenia, zdobyte przez organizacje partyjne, samorządy robotnicze i administrację zakładów woj. kieleckiego w realizacji uchwały Rady Ministrów i CRZZ przyczyniły się do poprawy gospodarności: przekroczenia w ciągu 10 miesięcy br. planów produkcji i wydajności — przy niewielkim tylko wzroście zatrudnienia i funduszu płac.

Wiele uwagi poświęcono w tym województwie sprawie oszczędzania materiałów — a szczególnie stali i metali kolorowych. W przemyśle metalowym np., którego udział w produkcji województwa wynosi ponad 50 proc., zaoszczędzono od r. 1961 blisko 34 tys. ton metali. Sprawy te będą nadal omawiane i uwzględniane w trakcie dyskusji nad planem roku przyszłego.

Szereg organizacji partyjnych wychodzi z inicjatywą podejmowania zobowiązań. Głównym ich celem jest podniesienie wydajności pracy, obniżka kosztów własnych oraz poprawa warunków bezpieczeństwa pracy. Podejmowaniu zobowiązań towarzyszy społeczny ruch racjonalizatorski i duże zaangażowanie się kadry technicznej, zapewniającej terminową realizację wniosków dotyczących usprawnień techniczno - organizacyjnych.

W działalności naszych organizacji partyjnych jest także szereg słabości. Często sugerujemy się ogólnymi wskaźnikami, które nie odzwierciedlają faktycznego stanu gospodarki w zakładach. Zbyt słaba jest ciągle więź kierownictwa fabryki z organizacją partyjną i całą załogą. Szereg pożytecznych postulatów i wniosków zgłaszanych przez robotników jest pomijanych lub załatwianych w sposób przewlekły. Powoduje to zrozumiałe niezadowolenie.

Tow. Wachowicz ocenia, że dużą trudność w planowym wykorzystaniu rezerw województwa stanowi brak sprecyzowanego, perspektywicznego programu produkcji w kluczowych zakładach.

MARIAN MIŚKIEWICZ

Stwierdza, że do wykorzystania rezerw w przemyśle prowadzą różne drogi, m. in. poprawa wskaźnika zmianowości, usprawnienie zaopatrzenia, koncentracja i specjalizacja produkcji. Resorty gospodarcze powinny przystąpić do bardziej zdecydowanego działania w kierunku racjonalnego ukształtowania asortymentu produkcji w zależności od istniejącego w fabrykach parku maszynowego.

Istnieje pilna potrzeba wydatnego usprawnienia kooperacji. Brak trwałych powiązań kooperacyjnych powoduje zaburzenia rytmiczności produkcji, hamuje wykonanie planu.

Bazę kooperacyjną dla przemysłu kluczowego powinien stanowić w pierwszej kolejności przemysł miejscowy, w tym także spółdzielczość pracy danego rejonu.

Trzeba więc podjąć bardziej zdecydowane kroki, zmierzające do uporządkowania kooperacji w przemyśle na terenie całego kraju.

I sekretarz KW w Bydgoszczy poinformował, że w wielu przedsiębiorstwach tego województwa, konferencje samorządu robotniczego wysunęły szereg konkretnych wniosków w sprawie podniesienia wydajności i ograniczenia zatrudnienia.

MARIAN KULIŃSKI

W trakcie realizacji lipcowej uchwały Rady Ministrów i CRZZ samorządy robotnicze w Łodzi w wielu przypadkach zdołały poprawić plany IV kwartału br. i określić kierunki skutecznego działania na rok przyszły. W rezultacie — bez żadnych dodatkowych środków — w IV kwartale w całym przemyśle łódzkim wartość produkcji towarowej powinna się zwiększyć o 1,7 proc.

Dokonane przez organizacje partyjne analizy wykazały, że wykorzystanie czasu pracy tkacza w wielu zakładach przemysłu bawełnianego waha się od 64 do 80 proc., a średnie wykorzystanie czasu pracy maszyn w tkalniach wynosi ok. 74 proc. Wynika to ze złej organizacji i z rozluźnienia dyscypliny — mówił sekr. ekonomiczny komitetu łódzkiego PZPR.

W przemyśle włókienniczym, pracującym — jak wiadomo w ok. 70 proc., w oparciu o importowane surowce — niezmiernie ważną sprawą jest właściwa gospodarka materiałowa. Przy lepszej współpracy handlu zagranicznego z przemysłem można wiele zdziałać. Przykładem może być fakt, iż w br. dla przemysłu włókienniczego sprowadzono z zagranicy 210 ton włókien sztucznych, barwionych, a jednocześnie zdolność produkcyjna przemysłu krajowego w tej dziedzinie została wykorzystana jedynie w 61,5 proc. Wielkie znaczenie dla bardziej oszczędnego zużycia surowców miałoby ponadto zmodernizowanie parku maszynowego w poszczególnych zakładach.

Są dziedziny gospodarki, wymagające szczególnie skrupulatnych przeliczeń, dokumentów kontroli realizacji, bez których mogą powstać poważne straty. Taką dziedziną są inwestycje. W wielu kontrolowanych w Łodzi przedsiębiorstwach nie znaleziono ani jednego dokumentu, mówiącego o dokonanej analizie efektywności inwestycji. Uzasadnienie zakupu maszyn i urządzeń traktowane jest tylko jako wywód formalny, nie przedstawiający prawie żadnej wartości dla rachunku ekonomicznego.

STANISŁAW OPAŁKO

Zajął się — na przykładzie rozbudowy Zakładów Azotowych w Tarnowie, których jest dyrektorem, problemami inwestycyjnymi w przemyśle chemicznym. Stwierdził on m. in., że mimo wyraźnej poprawy w organizacji procesu inwestycyjnego, a szczególnie w „pogotowiu dokumentacyjnym", realizacja zadań jest utrudniona wskutek braków materiałów oraz nieterminowych dostaw maszyn, urządzeń i aparatury, zarówno produkcji krajowej, jak i z importu. Ten więc problem — zabezpieczenia sprzętowego inwestycji — powinien doczekać się szybkiego rozwiązania.

St. Opałko wyraził pogląd, że ustalając wysokość nakładów na niektóre inwestycje, a także podejmując decyzje o ich ewentualnym podwyższeniu lub zmniejszeniu — należy wnikliwie oceniać efekty możliwe do uzyskania tą drogą. Np. w Tarnowie zmiana projektu jednego z oddziałów produkcyjnych kosztem 70 mln zł może przynieść obniżenie kosztów produkcji w wysokości 80 mln zł rocznie.

Mówca zwrócił również uwagę na konieczność zapewnienia dla przemysłu chemicznego dostatecznej kadry wykwalifikowanych robotników i pracowników.

LUDWIK DROŻDŻ

Zwrócił uwagę na konieczność dokładnego i wszechstronnego opracowywania programu inwestycyjnego. Często decyzje podejmowane są bez kompleksowego rozeznania i bez koniecznych do realizacji środków i możliwości. W rezultacie są zmiany założeń inwestycyjnych w trakcie budowy, przedłużanie się cyklu projektowania oraz późniejsze uruchomienie zakładu. Klasycznym przykładem takich błędów jest budowa huty aluminium w Koninie.

Od dwóch lat — mówił dalej sekretarz ekonomiczny KW w Poznaniu — istnieje dyrekcja budowy fabryki materiałów ściernych w Kole i cały czas trwają dyskusje na temat ostatecznej koncepcji zakładu. Jednocześnie wydajemy rocznie ok. 3 mln dolarów na zakup materiałów ściernych w państwach kapitalistycznych. Skutki niedopracowanych projektów dają o sobie znać m. in. w zakładach „H. Cegielski" — przy uruchamianiu produkcji silników trakcyjnych i agregatowych.

Wśród niedociągnięć występujących przy projektowaniu i realizacji budowy spotykamy się też z niedostatecznym rozeznaniem programu produkcyjnego, które stanowić powinno punkt wyjściowy założeń inwestycyjnych. Przyczyną tego jest niedostateczna znajomość zdolności produkcyjnych danej branży w skali kraju oraz w układzie międzynarodowym.

Uruchomienie w przemyśle pełnych drugich zmian produkcyjnych to ogromna rezerwa, która może poprawić sytuację wielu dziedzin naszej gospodarki — choćby w zakresie remontu lokomotyw spalinowych i parowozów.

Premie za wykonanie zadań inwestycyjnych nie działają — zdaniem mówcy — jako bodziec w trakcie realizacji budowy, gdyż są przeważnie przyznawane dopiero po zakończeniu prac. Ludzie powinni wiedzieć zawczasu, za jakie osiągnięcia mogą spodziewać się premii.

STANISŁAW TOMASZEWSKI

Mówiąc o trudnościach w transporcie stwierdza, że w br. w woj. olsztyńskim 100 tys. ton różnych towarów wymagających przewozu nie zostanie przetransportowanych lub nastąpi to z opóźnieniem. W tej sytuacji należy w pełni wykorzystać transport samochodowy i ograniczyć zbędne wędrówki towarów po kraju.

Mówca popiera wniosek w sprawie połączenia trzech pionów hurtu (państwowego, spółdzielczego i wiejskiego) w jeden, co umożliwiłoby detalowi zaopatrywanie się w najbliższych hurtowniach.

I sekretarz KW PZPR w Olsztynie ocenia sytuację w dziedzinie produkcji rolnej w tym województwie jako pomyślną. Należy aktywizować — podkreśla — wymianę pasz treściwych dostarczanych przez przemysł — za zboże. Potrzebna jest większa praca instrukcyjna. Na każdym worku powinno być podane, do jakich celów należy stosować daną mieszankę (tucz, bydło, drób).

HENRYK SZAFRAŃSKI

Konferencje samorządów robotniczych potwierdzają narastanie ujemnych zjawisk w naszej gospodarce. Wiele zakładów, np. Fabryka Urządzeń Dźwigowych w Mińsku Maz. boryka się z trudnościami w zaopatrzeniu. Z trudnościami, jeżeli chodzi o materiały hutnicze, należy się liczyć także w roku przyszłym. Istnieje zatem konieczność wnikliwego określenia obowiązku dostaw przede wszystkim dla zakładów, które w br. miały największe kłopoty na tym odcinku.

Nowa technika: nie usunięto wszystkich czynników hamujących postęp — stwierdza sekretarz ekonomiczny warszawskiego KW PZPR. Zbyt wolno powstają np. nowe konstrukcje obrabiarek. Jedną z form usprawnienia byłoby podzielenie zadań między różnymi komórkami projektowo-konstrukcyjnymi w przemyśle obrabiarkowym. Istnieje też pilna potrzeba wymiany doświadczeń przy dokonywaniu modernizacji parku maszynowego i urządzeń mechanizacji w zakładach.

Nadmierny import: wprawdzie ostatnio tempo wzrostu eksportu maszynowego jest znaczne, ale zwraca uwagę stanowczo jeszcze zbyt duży import sprzętu inwestycyjnego. Na ograniczenie wydatków dewizowych mogłoby wpłynąć informowanie — w odpowiednim czasie — właściwych biur konstrukcyjnych o projektowanym zakupie. Pozwoliłoby to dokładniej zbadać, czy nie możemy własnymi środkami zaspokoić potrzeb.

WITOLD TRĄMPCZYŃSKI

Eksport maszyn i urządzeń — to jedno z kluczowych zagadnień naszej gospodarki. Eksport ten miał w latach 1961—63 szybszą dynamikę rozwoju niż przeciętnie w pozostałych krajach europejskich.

Aby w latach następnych przezwyciężyć trudności na drodze rozwoju wywozu sprzętu inwestycyjnego, trzeba przede wszystkim koncentrować się na jakości maszyn i na sprawności aparatu handlowego.

Zasadniczym warunkiem powodzenia rozwoju eksportu tej grupy towarów jest produkcja bardzo ściśle związana z założeniami specjalizacyjnymi w krajach socjalistycznych, które są i będą w przyszłości głównymi odbiorcami naszych maszyn. Z całą konsekwencją trzeba dążyć do tego, aby nakreślone zadania specjalizacyjne w ramach międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy miały odbicie w planach gospodarczych, umowach i porozumieniach handlowych.

Zmieniająca się koniunktura na rynkach światowych, ostra walka konkurencyjna oraz szybki postęp techniczny wymagają od nas dużej elastyczności, przede wszystkim przy opracowaniu programu eksportowego do krajów kapitalistycznych. Do niedawna w wywozie do tych krajów przeważał tabor morski i kolejowy, obecnie zaś na pierwsze miejsce wysunęły się kompletne obiekty przemysłowe.

Musimy dysponować rozbudowanymi biurami konstrukcyjnymi, które będą mogły dostosowywać się do zmieniających się potrzeb odbiorców światowych. Już obecnie najwyższy poziom techniczny reprezentują obrabiarki z zakładów „H. Cegielski", tokarki z zakładów w Tarnowie, urządzenia i maszyny górnicze, płuczki węgla, cukrownie, fabryki fenolu syntetycznego, kwasu siarkowego itp.

Wydaje się — stwierdza minister handlu zagranicznego — że brak jest jeszcze ciągle u nas bodźców skierowanych na skuteczną walkę o jakość w przemyśle i o lepsze ceny w handlu.

OSKAR LANGE

Zwraca uwagę na dwie stałe tendencje w praktyce naszego planowania: rozrastanie się planów inwestycyjnych oraz permanentne niedoszacowywanie kosztów inwestycyjnych, nie tylko pieniężnych, ale również rzeczowych. Rodzi to poważne trudności, dysproporcje i prowadzi do zamrożenia środków oraz dodatkowego obciążenia gospodarki narodowej.

Jeżeli się chce rozwiązywać zagadnienia drogą najmniejszego oporu, można — albo zwiększać zatrudnienie (zamiast podnoszenia wydajności), albo też wołać o dodatkowe inwestycje. Należy więc w przyszłości znacznie zaostrzyć kryteria dopuszczania do planu nowych pozycji inwestycyjnych.

Niedoszacowanie inwestycji stało się praktyką powszechną. Ale można i należy dodatkowe koszty wyrównać poprzez skrócenie cyklu budowy. Trzeba by też stworzyć planową rezerwę finansową dla inwestycji, uruchamianą tylko w uzasadnionych przypadkach.

Istnieje praktyka „zaczepiania się o plan". Musi więc być naprawiona sama praktyka zgłaszania do planu i zatwierdzania pozycji inwestycyjnych.

Do tego trzeba dodać konieczne zmiany w dziedzinie bodźców: chodzi o zrezygnowanie z premiowania za „przerób" wartościowy na rzecz faktycznie wykonanych robót, a także o wprowadzenie odpowiedzialności finansowej za przekraczanie kosztów. Oskar Lange jest również za obciążaniem materialnym wszelkiego zamrażania środków.

Cały niełatwy problem usprawnienia naszego procesu inwestycyjnego powinien być rozstrzygnięty przed rozpoczęciem przygotowań do następnego planu 5-letniego.

BOLESŁAW JASZCZUK

Porusza przede wszystkim problem tworzenia rezerw. Przy dużym udziale rolnictwa i przemysłu pracującego w oparciu o surowce rolnicze w tworzeniu dochodu narodowego (udział ten wynosi ok. 35 proc.), właśnie ta dziedzina naszej gospodarki powinna się znaleźć w centrum uwagi. W planie 5-letnim założyliśmy — jak wykazała praktyka — zbyt napięte zadania w pokryciu bilansu paszowego. W planach nie przewidziano rezerw. W rezultacie wahań produkcji roślinnej wystąpiły straty w produkcji zwierzęcej. Dlatego też na lata 1964—65 musimy ostrożnie planować zadania w rolnictwie w oparciu o wyniki wieloletnie, szczególnie w dziedzinie wysokości plonów.

Tworzenie rezerw w handlu zagranicznym w dużej mierze zależy od przemysłu. Tymczasem wykazuje on poważne niedomagania w terminowym uruchamianiu bardziej nowoczesnych typów maszyn z przeznaczeniem dla handlu zagranicznego.

Należy stworzyć taki system, który umożliwi centralom handlu zagranicznego zgłaszanie postulatów odnośnie wprowadzania do produkcji nowych typów maszyn — przed zatwierdzeniem planu przez zjednoczenie.

Mówiąc o inwestycjach, sekretarz KC podkreśla, że rezerwy powinny istnieć zwłaszcza przy inwestycjach surowcowych, gdzie koszt realizacji często nieoczekiwanie się zwiększa.

Umieszczenie w planie nowo rozpoczynanych inwestycji należy traktować tylko jako wstępną zgodę rządu i zobowiązanie inwestora do spełnienia wymaganych warunków przed rozpoczęciem realizacji. Natomiast zgoda ostateczna powinna być wydawana odrębnie i po ponownym zbadaniu efektywności nowo rozpoczynanej inwestycji, jej wagi dla gospodarki narodowej.

Mówca krytykuje przekraczanie kosztów w budownictwie wszelkiego typu, zbytni często luksus w projektowaniu, opory przed koniecznym obniżaniem w uzasadnionych przypadkach — standardu wyposażeniowego domów mieszkalnych.

W zakończeniu B. Jaszczuk stwierdza, iż zadania na rok następny są trudne. Na decyzje im towarzyszące nie należy jednak patrzeć z własnego podwórka; decyzje te są konieczne dla zachowania założonych proporcji w podziale dochodu narodowego i między działami.

TADEUSZ WIECZOREK

Porusza niektóre problemy przemysłu i rolnictwa.

Przemysł. W ostatnich miesiącach w przemyśle woj. zielonogórskiego poprawiła się dyscyplina, spadła absencja, obserwuje się wzrost wydajności pracy. W dużym też stopniu odrobiono przekroczenia funduszu płac.

Zwiększono nakłady na poszukiwanie ropy naftowej i gazu. Prace te rokują nadzieje. Niestety, ogólne tempo prac poszukiwawczo-wiertniczych w tych rejonach jest słabe. Sprawa jest warta zachodu — mówi I sekretarz KW w Zielonej Górze. — Pragniemy podkreślić potrzeby planowego przesunięcia kwalifikowanych kadr wiertaczy ze starego zagłębia naftowego (z Podkarpacia) — na teren niżu polskiego, to jest na północ i zachód Polski, gdzie w najbliższych latach powinny rozwijać się poszukiwania na szeroką skalę.

Rolnictwo. Niepokojące jest od 2 lat zmniejszenie tempa wzrostu pogłowia bydła oraz spadek pogłowia trzody chlewnej. A przecież osiągnięte plony ziemniaków i zbóż stwarzały warunki do rozwoju hodowli. Podjęto w związku z tym odpowiednie kroki. Niezbędne jest uelastycznienie polityki w zaopatrywaniu hodowców w paszę.

PGR województwa również mogłyby w najbliższych latach zwiększyć hodowlę trzody chlewnej, a w tym także prosiąt i warchlaków dla tuczu państwowego. Napotykamy tu jednak na opory administracji PGR, która (w przypadku nieopłacalności chowu) nie szuka dróg obniżenia kosztów własnych.

STANISŁAW GRUDZIŃSKI

Przemysł dolnośląski w latach 1961—63 osiągnął przyrost produkcji wyższy od planowanego o 2,6 proc. oraz przekroczył założenia w zakresie wydajności pracy. Realizowano jednak plany, korzystając ze znacznej ilości godzin nadliczbowych na bezpośrednią produkcję.

W trakcie realizacji lipcowej uchwały ujawniono wiele rezerw. Produkcja wzrastała przy malejącym zatrudnieniu i oszczędniejszym gospodarowaniu funduszem płac. W przyszłym roku położony będzie nacisk na dalsze uruchamianie rezerw — zapowiada sekretarz ekonomiczny KW we Wrocławiu.

Słuszna jest tendencja łączenia zakładów o podobnym profilu wytwórczym. Oto np. już w pierwszym roku po połączeniu sąsiadujących ze sobą Wrocławskich Zakładów Metalurgicznych i Zakładów Wyrobów Emaliowanych uzyskano wzrost produkcji towarowej o 33 mln zł, a produkcję eksportową zwiększono 3-krotnie przy zmniejszonym o 130 pracowników zatrudnieniu. Opracowany został w oparciu o uzyskane doświadczenia dwuetapowy program łączenia zakładów produkujących obrabiarki.

Mówca poddaje krytycznej ocenie rozmieszczenie kadr inżynieryjno-technicznych, iż w tzw. zapleczu przemysłowym zatrudnionych jest obecnie w woj. wrocławskim prawie 44 proc. inżynierów. Stan ten trzeba zmienić, działając w sposób przemyślany.

Trzeba sięgać szerzej do postępu technicznego. Nie można się bowiem zgodzić z tym, że zakłady o niezłym wyposażeniu kadrowym i technicznym uzyskują rocznie tylko 1—2 proc. obniżki ogólnej pracochłonności. Kontrola planów postępu technicznego traktowana jest przez zjednoczenia często tylko formalnie.

LEON KASMAN

Ograniczanie inwestycji, wstrzymanie tempa wzrostu zatrudnienia oraz kurs na lepsze wykorzystanie rezerw w przedsiębiorstwach — są niezbędne.

Główne źródło naszych trudności gospodarczych tkwi — zdaniem mówcy — w zbyt wygórowanym, a w praktyce niedoszacowanym udziale akumulacji i nadmiernym planie inwestycyjnym. Każdy dyrektor i każdy projektant, opracowując projekty planów inwestycyjnych widzi tylko swój odcinek pracy. Stąd później nacisk. Zbyt napięty plan w tej dziedzinie powoduje poważne zakłócenia.

Z bilansu obrotów zagranicznych w grupie maszyn i urządzeń wynika m. in., że nasz plan inwestycyjny był niedoszacowany, gdyż na jego realizację trzeba było importować o wiele więcej niż planowaliśmy. Niezbyt realne okazało się także założenie, że za import maszyn płacić będziemy eksportem naszych urządzeń; niewystarczające okazały się w tej dziedzinie możliwości naszego przemysłu maszynowego, chociaż jest on już na dość wysokim poziomie rozwoju.

Konieczna jest zmiana struktury planu inwestycyjnego (mniej nakładów na cele nieprodukcyjne).

Udział inwestycji surowcowych jest — zdaniem mówcy — za duży, jak na nasze możliwości.

Końcową część przemówienia L. Kasman poświęca zagadnieniom gospodarki surowcami i półfabrykatami. Wciąż odczuwamy ich niedobór. A jednocześnie w innych krajach na te same typy maszyn zużywa się o wiele mniej walcówki niż u nas. Moglibyśmy zatem mieć mniej trudności materiałowych, udoskonalając kostrukcję maszyn.

JULIAN KOLE

Wyraża pogląd, że oprócz przyczyn obiektywnych niemniej istotną przyczyną niezrealizowania dotychczasowych zadań planu 5-letniego było ustalenie w nim wadliwych proporcji.

W inwestycjach — do poważnego problemu urosło prawidłowe ustalanie kosztów. Wciąż obserwuje się bardzo duże zmiany kosztów inwestycji, zarówno w planowaniu jak i w trakcie realizacji. Działa swoisty automatyzm wydatkowania środków. A jednocześnie wymowny jest fakt, że większość przypadków przekroczenia kosztów inwestycji została zalegalizowana poniżej szczebla ministra.

Należałoby zastanowić się głębiej nad przyczynami nieprzestrzegania dyscypliny płac przez zakłady, nacisku na wzrost zatrudnienia. W obecnych warunkach przedsiębiorstwa są raczej zainteresowane we wzroście produkcji drogą zwiększania nakładów pracy żywej, zamiast wysiłku technicznego i organizacyjnego.

Nacisk na wzrost zatrudnienia ma także podłoże socjalno - ekonomiczne. Wzrost płac realnych jest obecnie — jak wiadomo — niewielki. Każdy nowo zatrudniony w rodzinie daje jej więc odczuwalną poprawę stopy życiowej.

Mówca zajął się też problematyką metodologii planowania, podkreślając znaczenie metody bilansowej. Nie potrafiliśmy jej jednak skutecznie stosować. Przyczynia się to do nierealności planów. Niedoceniana jest też konieczność tworzenia w planach odpowiednich rezerw.

W związku z dotychczasowym doświadczeniem nasuwa się wniosek o konieczności przedłożenia do wstępnej dyskusji co najmniej dwóch wariantów założeń planu.

JANUSZ BRYCH

Jak wynika z analizy przeprowadzonej w 8 dużych zakładach przemysłowych woj. rzeszowskiego, wzrost średnich płac jest dość szybki. Uwidocznia się to jednak szczególnie w grupie pracowników inżynieryjno - technicznych i administracyjno - biurowych oraz w grupie obsługi i straży — stwierdza sekretarz ekonomiczny KW w Rzeszowie.

System premiowania. W wielu wypadkach nagrody przydzielane są mechanicznie. Dlatego reforma premiowania jest bardzo potrzebna. Generalnego uporządkowania wymaga również problem godzin nadliczbowych; należy, oczywiście, dążyć do ich likwidacji.

Struktura czasu pracy. Z analizy wynika, że w zakładach przemysłowych woj. rzeszowskiego zmalała ilość czasu przeznaczonego na prace przygotowawcze i wykończeniowe w procesie produkcyjnym; więcej czasu przeznacza się na właściwe wykonanie wyrobów. Jednak w niektórych wydziałach i zakładach sytuacja pod tym względem uległa pogorszeniu. Dlatego sprawie dalszego porządkowania organizacji produkcji i technologii trzeba poświęcać więcej uwagi.

TADEUSZ KUNICKI

Dyr. Zakł. Przem. Baweln. im. Obrońców Pokoju w Łodzi wskazuje na konieczność zmiany zasad planowania i zarządzania w związku z komasacją niektórych zakładów i tworzeniem z nich dużych organizmów. Jego zdaniem, zasadniczy błąd tkwi w tym, że zadania kwartalno - miesięczne przeważnie odbiegają od pierwotnych wielkości planu rocznego obowiązującego przedsiębiorstwo. Należałoby przedsiębiorstwa rozliczać według planów kwartalno - miesięcznych, a plan roczny powinien obowiązywać tylko jako dyrektywa.

Szczególnie ważnym zagadnieniem w okresie tworzenia kombinatów produkcyjnych jest tzw. kooperacja wewnętrzna. W przypadku przemysłu włókienniczego musi zniknąć nieuzasadnione zjawisko przerzutów np. przędzy z Białegostoku do Łodzi, z Łodzi na Dolny Śląsk i odwrotnie. Należy także dążyć do pełnego wykorzystywania półproduktów w tym samym przedsiębiorstwie.

My w przedsiębiorstwach — mówi T. Kunicki — chcielibyśmy wiedzieć, za ile sprzedajemy nasze tkaniny na eksport. Chcielibyśmy wiedzieć, czy efektywność eksportu w naszym przedsiębiorstwie jest prawidłowa.

MIECZYSŁAW TOKARZ

Sekretarz Kom. Zakładowego PZPR Stoczni Gdańskiej — zakładu zaliczanego w swojej branży do największych w świecie i produkującego w 90 proc. na eksport — próbuje odpowiedzieć na pytanie: jakie są plusy i minusy dorobku stoczni. Jednym z cieni są niewątpliwie godziny nadliczbowe, których ilość zwiększyła się w ciągu ostatnich 7 lat blisko 3 razy. Do wysokiej jeszcze ilości godzin nadliczbowych przyczyniają się niedomagania w zaopatrzeniu i kooperacji. Trzeba, ażeby zakłady kooperujące brały pod uwagę to, że niedostarczenie do stoczni na czas urządzenia nawet stosunkowo niedużej wartości może powodować opóźnienie budowy statku wartości wielu milionów złotych.

Jakie sprawy, zdaniem naszego aktywu partyjnego wymagają u nas uporządkowania w pierwszej kolejności? — Odpowiadając na to pytanie, M. Tokarz mówi: po pierwsze — wprowadzenie w przedsiębiorstwach prawidłowej organizacji, zapewniającej bardziej efektywną kontrolę i sprężyste kierowanie działalnością całości. Po drugie — dla stworzenia warunków dalszego porządkowania spraw związanych bezpośrednio z produkcją musimy radykalnie zmniejszyć ilość godzin nadliczbowych.

Przedmiotem badań resortu powinno stać się niedostateczne tempo rozwoju zaplecza kooperacyjnego przemysłu okrętowego. Bez podjęcia w tej sprawie natychmiastowej decyzji niemożliwe będzie pełne wykorzystanie nawet już istniejącego potencjału stoczni.

I wreszcie sprawa ostatecznego opracowania i zatwierdzenia perspektywicznego planu modernizacji Stoczni Gdańskiej, gwarantującego prawidłowe prowadzenie polityki inwestycyjnej w poszczególnych latach.

MIECZYSŁAW MARZEC

Faktem jest, że przez ostatnie 3 lata wiele dokonaliśmy w rozwijaniu gospodarki. Na obecnym plenum zastanawiamy się jednak głównie nad ujemnymi zjawiskami, nad pewnymi niebezpiecznymi stronami w działalności gospodarczej — dlatego, że utrudniają nam pracę.

Plenum KC ma prawo żądać od towarzyszy, kierujących ważnymi odcinkami gospodarki naszego kraju, odpowiedzi na pytanie: co się zmieniło w dziedzinie, za rozwój której odpowiadasz? Jak pracuje, jak się rozwija i wypełnia swoje obowiązki kolektyw, którym kierujesz? Siła działania partii — mówi kierownik Wydziału Organizacyjnego KC — tkwi w poczuciu pełnej i całkowitej odpowiedzialności każdego jej członka za to, co się wokół niego dzieje. Partyjna dyskusja powinna wskazać, gdzie tkwią niedociągnięcia w naszej pracy, m. in. w pracy członków KC — bez względu na to, na jakich są stanowiskach.

Ogromnego znaczenia nabiera zagadnienie kontroli wykonywania uchwał KC, wyciągania wniosków ze sprawozdań o stanie gospodarki przedstawianych przez NIK. Na niektórych odcinkach działalności gospodarczej zamrożono bezproduktywnie znaczne sumy. Jeśli zjawiska takie mają być zlikwidowane, trzeba nie tylko mówić o nich, ale także wskazać, jak się je usuwa. Chcemy wiedzieć, jak realizuje takie zadania centralna administracja.

Przyjmując, iż szereg niedociągnięć wynika z niedostatecznej pracy komisji planowania, należy patrzeć również na sposób realizacji stawianych zadań, patrzeć na to, co się dzieje i na „dole" i na „górze" — tzn. w Warszawie, w resortach, w zjednoczeniach, zakładach pracy.

Poruszając dalej problem różnych premii dla odpowiedzialnych pracowników w resortach i zakładach mówca podkreśla, że warunkiem ich wypłaty powinna być rzeczywiście dobra praca kierowanego zakładu.

W ciągu ostatniego roku — mówi M. Marzec — nastąpił poważny wzrost świadomości ludzi i politycznego, obywatelskiego zaangażowania się w wykonywaną pracę. Załogi podejmują próby wyjścia z trudności — zgodnie ze wskazaniami partii, ale równocześnie brak jest dość często pomocy ze strony ministerstw i zjednoczeń.

Ostatni okres przyniósł też wiele przykładów cennych inicjatyw partyjnych, takich jak dorobek aktywu gdańskiego w sprawach budownictwa, katowickiego — w dziedzinie oszczędności materiałów. Inicjatywa nie może zawisnąć w próżni. Niewspółmierne do włożonej pracy są np. wyniki akcji „eksport-import" zainicjowanej przez KW w Katowicach.

Zadania, omawiane na obecnym plenum — podkreśla na zakończenie M. Marzec — wymagają osobistego udziału każdego z nas, zwiększenia osobistej odpowiedzialności.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

Moda

Elegancki strój wizytowy. Model Domu Mody „Leda".

CAF — fot. Langda

Popularne książki

W ciągu dziewięciu miesięcy bieżącego roku księgarnie „Domu Książki" sprzedały w naszym województwie książek w języku rosyjskim za 114 tysięcy, a więc za trzydzieści tysięcy złotych więcej, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Duże powodzenie mają także tłumaczenia z literatury pięknej (powieść Simonowa „Żywi i martwi", Kapijewa „Notatki z frontu"), słowniki, literatura techniczna, albumy malarstwa i literatura dziecięca („Konik Garbusek" Jerszowa).

(zy)

radjo i telewizja

PROGRAM I

6.00 Wiad. 8.05 Muz. i Akt. 8.30 Muzyka. 8.45 „Radiowy przebój tygodnia". 8.50 „Z mojej teczki". 9.00 Dla klasy VII „Anioł Gabriel z Paryża" słuch. 9.40 Dla przedszkoli. 10.00 Z twórczości J. Haydna. 11.00 „Małgorzata" fragm. pow. 11.20 Gra Ork. Rozr. A. Hrovajoli i H. Cabanoffa. 11.50 „Rodzice a dzieci". 12.05 Wiad. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.30 „Radiowy przegląd mleczarski". 12.40 Radio-reklama. 12.45 „Na swojską nutę". 13.15 „Dla młodych majsterkowiczów". 13.30 Muzyka. 14.00 „Radio-problemy". 14.20 „Zagadki muzyczne". 15.00 Wiad. 15.05 Program dnia. 15.10 Dla uczniów szkół średnich. 15.30 Z życia Zw. Radz. 16.00 „Z twórczości polskich kompozytorów". 16.35 Program młodzieżowy. 17.00 Wiad. 17.05 „List z Polski". 17.25 „Poskromca burz" odc. pow. 17.45 „Pięć minut o wychowaniu". 17.50 Publ. międzynar. 18.00 „Koncert dnia" „Spotkanie z operetką". 18.55 Radio-reklama. 19.00 Kurs jęz. ros. — kurs wyż. (16). 19.15 „W 20 rocznicę Ludowego Wojska Polskiego". 19.40 „Tańce śląskie i pieśni żołnierskie". 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.30 Teatr Polskiego Radia. Studio Klasyczne. „Ifigenia w Taurydzie" słuch. 22.00 „Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej". 22.40 „Radiowy przebój tygodnia". 22.45 Gra Zespół W. Kolanowskiego. 23.00 — 23.10 Ostat. wiad.

PROGRAM II

6.00 Wiad. 8.35 Przegląd prasy kieleckiej. 8.45 Transkr. instr. piosenek. 9.00 „Koncert dnia". 9.35 Publ. międzynar. 10.00 „Wesoły autobus". 11.00 „Z romantycznych ..." 11.40 „Ekonomiczny problem tygodnia". 12.05 Wiad. 12.15 Muzyka. 12.50 „My i nasze dzieci". 13.00 „Czego chętnie słuchamy". 13.40 Program dnia. 13.45 „W rytmie tańca i piosenki". 14.20 Pieśni K. Górskiego. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 „Czytamy „Ruch Muzyczny". 15.30 Dla dzieci. 16.00 Wiad. 16.05 „Kogut" fragm. opow. 16.25 „Radiowy słowniczek muzyczny". 16.40 Radio-reklama. 16.55 Transm. Central. Akad. z okazji Dnia Górnika. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 „Kalejdoskop kulturalny". 20.05 „Nowości programu III". 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.27 Kronika sport. i wyniki „Totalizatora sport.". 21.40 „Melodie o zmroku" 22.10 Uniwersytet Radiowy. 22.25 Gra Zespół „Bossa Nova Combo". 22.40 M. J. Żebrowski. Magnificat. 23.17 Muzyka tan. 23.50 — 24.00 Ostat. wiad.

PROGRAM LOKALNY

16.05 „Przed barburkowym świętem" — komentarz B. Henia. 16.15 Felieton muzyczny M. Niziurskiego. 16.35 Kielecki Dziennik Radiowy. 16.45 Audycja dla wsi pt. „Bez szkolnego dzwonka".

TELEWIZJA

WARSZAWA I KATOWICE

16.15 „Krakowskie Rozmaitości" (z Krakowa). 16.25 Telewizja Katowice informuje (K-ce). 16.35 TV Kurier Warszawski. 16.50 Wiadomości Dziennika TV. 16.55 Centralna Akademia z okazji Dnia Górnika. Transmisja z Zabrza. Po akademii 19.20 — „Lot" — 3 odcinek telewizyjnego filmu seryjnego. Realizacja — A. Kamiński M. Marzyński. 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV. 20.30 „Tele-Echo" z Katowic. 21.05 P.K.F. 21.15 Recital fortepianowy Marii Grinberg. 21.40 Film z serii — „Przygody Sherlocka Holmesa" Na zak. prog. — Wiadomości Dziennika TV.

Gromada poszła za nimi

PRZY naftowej lampie, w szkolnych ławkach siedziało 28 towarzyszy gromadzkiej organizacji partyjnej w Gacach. Zabierając głos w dyskusji nie wstawali, bo trudno nawet było to zrobić ze względu na ciasne ławki. Sekretarz Komitetu Gromadzkiego tow. Wróbel wygłaszał sprawozdawczy referat z miejsca, które zwykle zajmuje nauczyciel. Referat nie był długi, ale wyczerpująco chyba obrazował aktualną sytuację w gromadzie i w wiejskich organizacjach partyjnych. Komitet Gromadzki PZPR w Gacach skupia 4 podstawowe organizacje partyjne i 36 członków partii. Nie jest to dużo zważywszy, że w gromadzie mieszka prawie 2000 obywateli. Ale nie tylko w ilości siła.

— Dawniej, w 1946 roku nas partyjnych wytykano palcami. Nie wiedzieli ludzie, co to jest ta partia. Zresztą wtedy w partii było sporo takich co zapisali się do niej dla „unry" i oni nam zaszczytu nie przynosili. Ludzie myśleli, żeśmy wszyscy tacy.

A teraz?

15 września br. uroczyście otwarto drogę do Gac. I cóż z tego — powie ktoś — każdego roku oddaje się do użytku tysiące kilometrów dróg. Dla tutejszej ludności było to jednak prawdziwe okno na świat. Bez żadnych poetyckich przenośni.

— Tu ludzie i zwierzęta przez setki lat topili się w błocie. Jesienią po tym błocie jeżdżono sankami. W innych rejonach chłopi zaczęli uprawiać i kontraktować opłacalne rośliny, brali za to pieniądze, a u nas prawie nic się nie działo, bo nie było sposobu na odebranie towaru.

Tow. Wróbel w swoim referacie powiedział, że w okresie sprawozdawczym Komitet Gromadzki odbył 10 posiedzeń. Właśnie na jednym z nich postanowiono, że trzeba budować drogę z Rataj do Gac. Nie wierzono, bo od wieków nikt nie odważył się na coś podobnego. Sprawa „stanęła" na porządku obrad sesji Gromadzkiej Rady. Odbyły się zebrania organizacji partyjnych, ZSL-owskich, zebrania ogólnowiejskie.

Partyjni wyszli pierwsi. Każdemu oznaczono odcinek drogi i zabrali się do roboty. Poszły całe wsie, wszyscy rolnicy.

Referent podaje suche liczby „na plan budowy dróg 1800 m gromada wykonała 2000 m. Na plan profilowania drogi wynoszący 5 tys. mb. wykonano 6 tys. mb."

Towarzysze piszący referat ograniczali się tylko do efektów pracy. Dla nich to wszystko, co kryje się za tymi liczbami, jest znane, już niemal oczywiste.

Mówi tow. Bronisław Gromny:

— Trzeba, żeby u nas zacząć kontraktować buraki cukrowe, warzywa, trawy i inne rośliny. Warto by wprowadzić kontraktację młodego bydła. Jak już jest droga, trzeba żeby z niej korzystali ci, co się tym zajmują. My chcemy iść z postępem.

Dodam, że o ile w ub. latach na terenie gromady kontraktowano najwyżej 25 ha buraków cukrowych, to obecnie już zawarto umowy na 50 ha. Areał ten będzie wzrastał.

— To droga co jest — to dopiero wąska wstążka przez gromadę. Do wielu wsi, żeby dojść, trzeba jeszcze topić się w błocie. Musimy się wziąć i za to.

— Gromada nasza jest bogata, a Rada Gromadzka urzęduje prawie że w sieni sklepu. Trzeba pomyśleć o budowie domu. Teraz, jak jest droga, będziemy mieli więcej gości, to trochę wstyd.

Dodam, że do Gac chłopi zwożą już słupy do elektryfikacji, a przy ścianie starej, ciasnej szkoły wznoszą się nowe, czerwone mury.

Ta wielka aktywizacja gromady, której konsekwencją jest jej awans — dała możność poznania ludzi. Ich społecznego zaangażowania. Na konferencji sprawozdawczo-wyborczej mówiono, że w czasie wszystkich tych akcji nie tyle wyrosło, ile dało wyraz swej społecznej postawie wielu bezpartyjnych chłopów. Trzeba, aby przyszli oni do partii. W okresie ostatniego roku przyjęto w poczet kandydatów zaledwie 3 takich rolników i 3 młodych towarzyszy. To za mało. Dlatego w uchwale gromadzkiej konferencji, na pierwszym miejscu stawia się właśnie rozbudowę szeregów partyjnych.

W niektórych wsiach jest pod tym względem niedobrze, szczególnie w tych, przez które nie przebiegała droga i gdzie płomień społecznej inicjatywy nie został jeszcze rozdmuchany. Referat stwierdza np., że w POP w Szczebrzuszu od kilku lat nikogo nie przyjęto do partii. W gospodarczym życiu wsi również od wielu lat nic się nie zmienia. Kółko rolnicze jest tylko na papierze, a z Funduszu Rozwoju Rolnictwa nie wykorzystano ani złotówki. Pod szyldem kółka rolniczego robi się tylko zabawy, z których dochód przeznaczony jest nie wiadomo na co.

Nawiązywał do tych spraw w dyskusji tow. Stanisław Śmist ze Szczebrzuszą. Przyznał, że krytyka jest słuszna, że w najbliższym czasie POP zajmie się rozbudową. I z maszynami też będzie lepiej, bo chłopi widzą, że w innych wsiach maszyny takie są i oddają rolnikom dużą przysługę.

W Gacach, Słupcu i Zofiówce są po dwa zestawy traktorowe i po jednym agregacie omłotowym. Zarządy kółek pracują dobrze, ale nie we wszystkich wsiach jednakowo w pracę tę angażują się członkowie partii. Co prawda wszyscy należą do kółek rolniczych, ale np. w Słupcu, gdzie jest najliczniejsza POP, żaden z jej członków nie jest w zarządzie. A przydałby się tam członek partii.

Nowa droga, światło, które już niedługo oświetli izby, dojeżdżający do Gac każdego dnia autobus PKS-u — wszystko to stwarza w gromadzie nowe warunki do zmiany sposobu życia jej mieszkańców. Jest więcej możliwości kontaktu ze światem, rodzą się nowe potrzeby. Trzeba jednak nadać im właściwy kierunek. Mam na myśli głównie kulturalne życie gromady i młodzież. Mówiła o tym nauczycielka z Gac — tow. Helena Kuszewska.

— Teraz, kiedy będziemy mieli elektryczność i nową szkołę musimy zająć się młodzieżą. To co było dotąd, może nas tylko martwić. Młodzi wałęsają się. W niedzielę stoją pod sklepem i czekają na sklepowego, by ten sprzedał im wódkę. W nowej szkole musi się znaleźć kąt dla młodych ludzi, bo oni łakną rozrywki. Do nas w ogóle nie przyjeżdża kino. Jak u nas w szkole zrobimy jakąś akademię czy nawet choinkę, to piece i okna są poobłepiane ludźmi. Jak tylko śnieg topnieje — młodzi już zaczynają urządzać zabawy na wolnym powietrzu. Jak będzie światło — trzeba zorganizować tę młodzież, pokierować nią, by właściwie wykorzystała to dobrodziejstwo. Inaczej będzie po staremu.

Kilka słów o postawie członka partii, na przykładzie POP w Słupcu. Na jednym z zebrań niektórzy towarzysze domagali się, aby odebrać legitymację partyjną tow. Kotowi. „Nie chodzi na zebrania, nie udziela się" — mówili. Tow. Kot to stary już człowiek, niedołężny. Kiedy był w pełni sił — należał do bardzo aktywnych działaczy. W najcięższych latach był wzorowym członkiem partii. Dlatego na pełne uznanie zasługują słowa tow. Pisarczyka, który przestrzegał, by pochopnie nie krzywdzić człowieka. Tow. Kot dał z siebie dużo wtedy, kiedy mógł. Teraz, kiedy jest już stary i chory — nie wymagajmy od niego aktywności. Otoczmy go natomiast opieką. Skoro on nie może przyjść na zebranie — idźmy my do niego, by nie czuł się osamotniony.

Warto było odnotować tę sprawę. Jest ona ważna i może się przydać w innych organizacjach partyjnych.

I jeszcze dwie krytyczne uwagi pod adresem GS-u i Cukrowni „Łubna". Towarzysze na zebraniu mówili, że węgiel, jaki za kontraktowane tuczniki kupują w GS-ie Łubnice jest bardzo zły. Dużo w nim miału i kamieni. Ludzie jednak biorą go, bo nie mają czym palić.

Wiadomo natomiast, że węgiel za kontraktowane świnie — musi być dobrej jakości i łubnicka GS powinna przestrzegać tej zasady.

Natomiast tow. Władysław Sroka opowiadał, jak to go chcieli „okantować" na punkcie skupu buraków cukrowych w Ratajach. Kilkakrotnie na zanieczyszczenie buraków potrącano mu tylko 6 proc. Kiedy natomiast ciągnikiem zawiózł dwie przyczepy buraków, odbierający je orzekł, że potrąci z nich 16 proc. zanieczyszczenia. Tow. Sroka nie zgodził się, gdyż buraki były z tego samego pola i takie same jak dostarczane poprzednio. Musiał więc zrzucić buraki na podwórko u pobliskiego rolnika. Następnego dnia przyprowadził jakiegoś inspektora od buraków, który orzekł, że buraki nie mają więcej niż 5–6 proc. zanieczyszczenia. Musiał więc powtórnie Sroka dowozić buraki do wagi. Zmarnował dodatkowo dwa dni.

Wychodząc z każdego zebrania zastanawiamy się nad tym, czy zebranie było dobre czy złe. **W Gacach zebranie było dobre.** Bo odpowiedziało na pytanie — jacy są członkowie partii w tej wsi. Nie wytykają ich już palcami. Chłopi wiedzą, że i ta droga i to światło, szkoła i PKS dotarły do Gac dopiero w Polsce Ludowej. Wiedzą, że przez wiele lat w ciemnej izbie szkolnej, siedząc w ciasnych ławkach — radzili nad tym członkowie partii.

I cała gromada poszła za nimi.

W. KROGULEC

Do Redakcji

KIELCE 6-9-1963

Szanowny Panie Redaktorze!

DO napisania tych kilku zdań skłoniła mnie informacja PAP zamieszczona w gazecie o przygotowaniach do obchodów 100 rocznicy urodzin Stefana Żeromskiego. Piszę jako polonista, mieszkaniec Ziemi Kieleckiej i filatelista. Tego trzeciego zaniepokoiło zdanie z notatki powiadamiające, iż Ministerstwo Łączności wyda serię pocztówek o tematyce związanej z twórczością pisarza. Filateliści wiedzą, że wymowa znaczka jest inna i tzw. całostki inna, a ich rola propagandowa o wiele mniejsza. Wydaje mi się, że nie trzeba nikogo przekonywać o miejscu autora „Popiołów" w naszej literaturze. Dlatego też postuluję, aby Ministerstwo wydało — obok zapowiedzianych pocztówek — serię znaczków. Znaczki spopularyzowałyby pisarza wśród wielotysięcznej rzeszy kolekcjonerów polskich i obcych.

Mogłyby to być np. znaczki z portretami pisarza w różnych latach życia na tle scen z jego czołowych dzieł. Należałoby pomyśleć o okolicznościowych kasownikach stosowanych przynajmniej w Kielcach.

Cieszyłbym się bardzo, gdyby Woj. Komitet Obchodu rocznicy wziął pod uwagę podobne propozycje. Już na marginesie dodam, że ZSRR, Rumunia lub Czechosłowacja czczą w ten sposób niemal każdą tego typu rocznicę.

Przepraszam za zabrany czas.

Łączę wyrazy szacunku.

mgr Romuald Kończyk

Pasja Karoly'a Kiss'a z Węgierskiej Fabryki Kabli jest... jego praca. W wolnym czasie konstruuje on maszyny i modele. Obecnie pracuje nad modelem prasy do aluminium, jaka znajduje się w jego fabryce. — Najmłodsza córka, która odziedziczyła jego zdolności, pomaga mu w pracy.

CAF

W OKRESIE PIERWSZEGO KWARTAŁU 1964 ROKU PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ W KIELCACH

ORGANIZUJE 3-TYGODNIOWE KURSY

dla likwidatorów sezonowych szkód w uprawach

Prace terenowe w okresie od maja do października

Od kandydatów na kurs wymagane jest wykształcenie średnie i ukończone 21 lat życia.

Podania i życiorysy należy składać w Oddziale Wojewódzkim PZU w Kielcach, ul. Świerczewskiego 21 lub w Inspektoratach Powiatowych PZU, w terminie do dnia 10.XII.1963 r.

2035-k

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Gnieswoszowie — OGŁASZA PRZETARG — na wybudowanie stacji trafo oraz doprowadzenie linii siłowej około 200 m. z materiału wykonawcy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Szkice kosztorysowe do obejrzenia w biurze spółdzielni. Termin składania ofert do dnia 7 grudnia 1963 r. Otwarcie ofert komisyjnie nastąpi w dniu 7 grudnia 1963 r., o godz. 12.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

2042-k

ANDRZEJ STEFANOWSKI

Zalakowana koperta

1

Rozdział I.

NIE WYKONANY ROZKAZ

PANIE generale! Major rezerwy wojsk SS Aleksander von Hollstein czeka w kancelarii — służbiście zameldował adiutant starszemu mężczyźnie, siedzącemu za biurkiem w głębi wielkiego gabinetu. Obok biurka, na okrągłym stoliku kilka różnokolorowych aparatów telefonicznych. Na ścianie za biurkiem wisiała olbrzymia mapa Europy, pokreślona grubszymi i cieńszymi liniami. Najgrubsza z nich przecinała lewy skraj mapy — Ocean Atlantycki i wiodła w kierunku kontynentu amerykańskiego.

Generał — niski, tęgi mężczyzna, o krótkim grubym karku i niewielkich oczach osadzonych pod krzaczastymi, gęstymi brwiami, nie podnosząc głowy znad papierów leżących na biurku, rzucił krótko:

— Niech wejdzie!

Po chwili drzwi gabinetu otworzyły się. Na progu stanął przystojny, młody jeszcze mężczyzna o niebieskich, wypłowiałych oczach i wąskich, zaciśniętych wargach. Miał na sobie cywilne, doskonale skrojone ubranie, lecz trzasnął obcasami i donośnym głosem, przyswojonym w długoletniej służbie wojskowej, wyrecytował jednym tchem:

— Major rezerwy wojsk SS, Aleksander von Hollstein melduje się na rozkaz.

— Proszę, niech pan się zbliży — rzucił sucho generał. Obrzucił przybyłego pobieżnym spojrzeniem, podniósł się z fotela i nie podając gościowi ręki, wskazał na pudełko z cygarami — Zapali pan?

Zaczekał chwilę, aż Hollstein wziął cygaro i uciął małym scyzorykiem jego koniuszek. Po czym podsunął mu zapalniczkę, będącą miniaturą Messerschmitta.

2

— Niech pan siada — rzekł, wskazując na przeciwległy róg gabinetu, gdzie stał okrągły stół mahoniowy. Mężczyźni zajęli miejsca w wygodnych, skórą obitych fotelach. Hollstein milczał. Cygaro w jego ręku lekko drżało.

— Zaprosiłem pana do siebie, bowiem polecono mi wyjaśnienie pewnej dość dziwnej sprawy — zaczął generał powoli, nie odrywając wzroku od twarzy Hollsteina. — Otóż według posiadanych informacji, podczas odwrotu naszych wojsk ze wschodu w roku 1945, otrzymał pan od pełnomocnika służby bezpieczeństwa i policji w Opolu pewną przesyłkę — pakiet, który miał pan przekazać we właściwym czasie wiadomym osobom w Monachium. Pakiet ten w żadnym wypadku nie mógł wpaść w ręce naszych wrogów, głównie Rosjan. Prócz tego pakietu w zalakowanej kopercie, otrzymał pan szczegółowe instrukcje, co uczynić z depozytem w razie nagłego niebezpieczeństwa. Majorze von Hollstein! — głos generała zadźwięczał uroczyście. — Czy pan wykonał rozkaz?

Hollstein strząsnął popiół z cygara i wyprostował się. Był zaskoczony. W pierwszej chwili nie mógł się zdecydować czy wygodniej będzie skłamać czy też powiedzieć prawdę...

— Czekam — suchy głos generała wyrwał go z zadumy.

Postanowił zagrać va banque i nic nie zataić.

— Zgodnie z otrzymanym ustnym rozkazem, zalakowaną kopertę ukryłem w bezpiecznym miejscu — zaczął bezbarwnym głosem — Na zapoznanie się z treścią instrukcji nie miałem czasu. Postąpiłem więc zgodnie z sumieniem i honorem niemieckiego oficera. Myślałem...

— To, o czym pan wówczas myślał czy obecnie myśli, mało mnie obchodzi — przerwał krótko generał, ostrym tonem nie znoszącym sprzeciwu —

3

Pańskim obowiązkiem jest tylko odpowiedzieć: wykonał pan rozkaz czy nie? Ja oder nein? — wrzasnął.

Aleksander przyzwyczajony do bezkrytycznego posłuszeństwa wobec starszych rangą, odłożył cygaro na brzeg popielniczki, zerwał się z fotela i ponownie trzasnął obcasami.

— Nein, Herr General...

A jednocześnie zdał sobie sprawę dopiero teraz, że list, który otrzymał od generała z wezwaniem do głównej kwatery wywiadu federalnego, może mieć przykre następstwa. „Wizyta" nie zapowiadała się zbyt wesoło...

W gabinecie zapanowało milczenie. Obwisłe policzki generała przybrały odcień buraczkowy. Małe oczki wychodziły niemal z orbit. Nabrzmiałe na karku żyły groziły pęknięciem. Wreszcie mlasnął językiem i patrząc prosto w oczy stojącego przed nim, wyprostowanego niby struna majora; zgasił jego cygaro, dymiące w popielniczce, uśmiechnął się ironicznie i z jego grubych warg spłynął syczący szept:

— Na so... Więc tak... Panu zdawało się, jak zresztą wielu jemu podobnym, uciekającym wtedy ze wschodu, że nasze chwilowe niepowodzenia upoważniają ich do łamania przysięgi wojskowej i partyjnej? Major wojsk SS, potomek jednego z najbardziej zasłużonych niemieckich rodów, człowiek, któremu powierzono dokumenty państwowej wagi, nie wykonał rozkazu i pozwolił sobie myśleć...

— Ależ panie generale — usiłował przerwać Hollstein.

— To jest wprost niesłychane! — ryczał w dalszym ciągu generał podnosząc coraz wyżej głos — Do czego doszliśmy! A może panu wydaje się, że przysięga złożona przed wojną dziś już nie obowiązuje?

(c. d. n.)

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa

C.K.

WTOREK, 3 GRUDNIA 1963 R.

KIELCE

TEATRY:
TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — godz. 19.15 „Symulanci" — A. Sierskiego.

KINA:
„ROMANTICA" — „Przeminęło z wiatrem" — prod. USA, kolor., od lat 14, godz. 15.45 i 20. Cena biletów 30 i 24 zł.
„MOSKWA" — „Zły śpi spokojnie" — prod. japońskiej panor., od lat 18, godz. 15.30, 18 i 20.30.
„BAJKA" — „Poślubny rejs" — prod. angielskiej od lat 18, godz. 15.45, 18 i 20.15.
„WARSZAWA" — nieczynne — remont.
„ROBOTNIK" — nieczynne.
„SATELITA" — nieczynne.
„SKAŁKA" — „Jeździec znikąd" — prod. USA kolor., od lat 12, godz. 13.30, 15.45, 18 i 20.15.
„GÓRNIK" (Rudki) — nieczynne.
„BARTEK" (Zagnańsk) — „Dyliżans" — prod. USA, od lat 12 godz. 18.
„ŚWIĘTOKRZYSKIE" (Suchedniów) — „Ludobójcy" — prod. szwedzkiej od lat 16, godz. 18.
„ECHO" (Ostojów) — „Na białym szlaku" — prod. polskiej od lat 12, godz. 19.
„PRZEBÓJ" (Busko) — „Dwie strony medalu" — prod. angielskiej od lat 18, godz. 17 i 19.
Uwaga! Program filmowy podajemy na podstawie informacji kierowników kin.
„FOTOPLASTIKON — „Monte Cassino".
MUZEUM — nieczynne.

APTEKI:
Dyżur pełni apteka nr 8 przy ul. Mickiewicza 1.
Poradnia świadomego macierzyństwa ul. Wesoła 52 czynna codziennie w godz. 9—17 porady w sprawach niepożądanej ciąży, sprzedaż środków antykoncepcyjnych.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 09
Pogotowie Milicyjne 07
Straż Pożarna 08
Komenda MO — 50-11
Pogotowie Energetyczne 64-30
Pogotowie Gazowe 49-25 i 23-52
Poczt. informacja o usługach 011
Hotel Centralny 20-44

POSTOJE TAKSÓWEK:
Plac przy dworcu 44-33
Plac Obr. Stalingradu 51-34

Ilościowo — więcej

Zmieniony nieco asortyment
Mięso i wędliny na święta

W grudniu ub. roku kielecki handel otrzymał i sprzedał 144 tony mięsa, 131 ton wędlin i ponad 7 ton różnego gatunku konserw mięsnych.

Czym kielecki handel dysponować będzie w grudniu br., a przede wszystkim w drugiej i trzeciej dekadzie tego miesiąca, czyli w okresie przedświątecznym?

Otóż według tzw. rozdzielnika Wydziału Handlu Prez. WRN Kielcom przydzielono ogółem 165,8 tony mięsa, 134,3 tony wędlin, 3,9 t. konserwowej szynki, polędwicy i baleronu oraz 4.100 t. innych konserw mięsnych.

A więc ilościowo sklepy mięsne w tym roku będą lepiej zaopatrzone. Inaczej jednak kształtować się będzie stosunek między poszczególnymi gatunkami mięsa oraz wyrobów mięsnych. I tak np. mięsa wieprzowego otrzymamy 58 ton, podczas gdy w grudniu ub. r. wieprzowiny było 88 ton. Nie uzyskaliśmy jeszcze pełnej informacji dotyczącej szynek wędzonych. Dowiedzieliśmy się tylko, że przydzielono Kielcom 15 ton tzw. „półtuszu" z szynkami i 10 ton „półtuszu" bez szynek tylnych. Ile z tego otrzyma się szynek gotowych, już uwędzonych? — nie wiadomo. Dotarły do nas również informacje, że zakłady mięsne za późno otrzymały surowiec do wędzenia. Wszystkie zakłady są obecnie zawalone robotą i być może, że zajdzie konieczność sztucznego przyspieszenia procesu wędzenia szynek m. in. przy pomocy specjalnych zastrzyków. Uzyskaliśmy jednak zapewnienie władz handlowych, że cały „rozdzielnik" wojewódzki będzie w stu procentach zrealizowany, czyli — mówiąc językiem klienta — cały przeznaczony dla Kielc zapas mięsa i mięsnych przetworów trafi do sklepów na czas. Wzmożone dostawy rozpoczną się po 10 bm. I jeszcze jedno: władze handlowe czynią wszystko, aby do sklepów trafiły nóżki wieprzowe, głowizna, wątróbka, boczek wędzony, wędzone żeberka itp.

A jakie są przewidywania, jeśli chodzi o zaopatrzenie w inne produkty żywnościowe? Otóż — według informacji WPHS — nie powinno być kłopotów z mąką, kaszą i cukrem. Do hurtowni dostarczono już odpowiedni zapas kawy, rodzynków, orzechów włoskich. Nie wiadomo jeszcze, czy uzupełnione zostaną braki w proszkach i przyprawach m. in. do ciast. Natomiast bardzo pocieszające są horoskopy w zaopatrzeniu w trunki. Już znajdują się w hurtowni względnie są zapowiadane transporty win bułgarskich, węgierskich, rumuńskich i jugosłowiańskich; rumu i likierów kubańskich, koniaków radzieckich i bułgarskich. Naszych rodzimych wódek również jest dość.

Co na przekąskę zapowiada Centrala Rybna?

Nadchodzą transporty ryb wędzonych i marynowanych, konserw oraz śledzi. Za kilkanaście dni sprowadzi się również znaczne ilości ryb żywych — słodkowodnych.

Dyrekcja tego przedsiębiorstwa informuje, że z dostaw tych kielczanie otrzymają 15 ton konserw rybnych, 8 ton ryb wędzonych i w marynacie, 5 ton mrożonego leszcza, 30 ton śledzi solonych oraz ok. 8 tys. puszek z sardynkami.

W dniach od 17 do 23 grudnia znajdzie się w sklepach rybnych 22 tony żywego karpia, 3 tony karasi i 1000 kg żywych szczupaków.

17 mln zł zadłużeń

17 mln zł wynoszą zadłużenia kieleckich podatników względem Wydziału Finansowego. Są to pozycje, które już dawno powinny być spłacone. Prym wodzą właściciele prywatnych przedsiębiorstw. Z tytułu podatku obrotowego i dochodowego winni oni są miastu ok. 10 mln złotych. Wśród nich długą listę stanowią „potentaci", którzy mają do spłacenia po 100, 200 a nawet 500 tys. złotych. Wielu „grubszym dłużnikom" zajmuje się nieruchomości. Część długów zostanie też umorzona.

Wśród zalegających podatników znajdują się także (niestety) przedsiębiorstwa państwowe. Zalegają one przede wszystkim w spłatach podatku lokalowego i podatku od nieruchomości.

Patrole „Milicji Robotniczej" na ulicach Kielc

(r.) W ub. sobotę wieczorem pokazały się na ulicach Kielc patrole **„Milicji Robotniczej"**, zorganizowane przez **Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu**, celem zabezpieczenia porządku publicznego. W skład patroli weszli przedstawiciele załóg zakładów: „Armatury", KZWM i „Społem", jak również członkowie ORMO i funkcjonariusze KM MO. Patrole pełniły służbę porządkową we wszystkich dzielnicach miasta od godz. 18 do 23.

Jakkolwiek był to dzień wypłat w wielu zakładach pracy, a przy tym w szeregu szkół i klubów odbywały się zabawy taneczne — zanotowano spokój na ulicach miasta. **Tylko nieliczni pijacy usiłowali wszczynać awantury — doprowadzono ich przeto do aresztu milicyjnego. Zatrzymano też kilkunastu nieletnich chłopców wałęsających się bez potrzeby późnym wieczorem.** Po ustaleniu nazwisk i adresów zamieszkania odesłano ich do domów.

Referat Ewidencji Ludności przypomina

Kierownik Referatu Ewidencji Ludności przy Prez. MRN przypomina wszystkim osobom prowadzącym meldunki, w administracjach MZBM, w administracji wojskowej w „Iskrze", KZWM, „Armaturach" oraz w Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej, że formularze meldunkowe dla tych instytucji sprzedaje Wydział Budżetowo-Gospodarczy Prez. MRN w pokoju nr 114, w godzinach 10—13.

Rozprawa pokazowa w Piekoszowie

2 lata więzienia za chuligańskie wybryki w pociągu

W ub. piątek stanął przed Sądem Powiatowym w Kielcach 23-letni *Marian Kędziora*, mieszkaniec wsi Rykoszyn (pow. kielecki), oskarżony o wykroczenie typu chuligańskiego w pociągu Dęblin — Częstochowa i na stacji PKP w Piekoszowie. Rozprawa o charakterze pokazowym odbyła się na sesji wyjazdowej sądu w tej właśnie miejscowości, gdzie oskarżony dopuścił się czynów przestępczych, a więc w Piekoszowie.

Akt oskarżenia zarzucał Marianowi Kędziorze, iż w dniu 15 października br., jadąc pociągiem z Kielc do Piekoszowa po pijanemu wywołał awanturę, a następnie *wybił w wagonie kolejowym 4 szyby*. Podczas próby zatrzymania go przez służbę kolejową *wybił dalsze 3 szyby, tym razem na dyżurce stacji PKP*. Obwiniony był również o wybicie szyby kamieniem w pociągu jadącym z Częstochowy do Kielc, co miało miejsce w tym samym dniu ok. godz. 21.

12 świadków składało zeznania w tej sprawie. Winę oskarżonego udowodniono odnośnie awantur i wybicia szyb w pociągu Dęblin — Kielce oraz na stacji w Piekoszowie. Zarzut obrzucenia pociągu kamieniami nie został dowiedziony. Sąd skazał Mariana Kedziorę na *2 lata więzienia* i karę *1.500 zł grzywny*. Orzekł też *odszkodowanie za zniszczone mienie PKP*.

Marian Kędziora już dwukrotnie stawał przed sądem za udział w chuligańskich bójkach i pomimo odbytej kary (18 miesięcy w więzieniu), nadal nie zerwał z pijacko-awanturniczym trybem życia.

Rozprawie przysłuchiwało się ok. 250 mieszkańców Piekoszowa, Rykoszyna i okolicznych wsi. Po ogłoszeniu wyroku i odwiezieniu Mariana Kędziory do więzienia, przedstawiciele Komendy Powiatowej MO, Prokuratury i Sądu Powiatowego odbyli *spotkanie z miejscową ludnością*, omawiając przyczyny i skutki przestępstw o charakterze chuligańskim. (r.)

Sami budują lodowisko

Komitet blokowy nr 43 w osiedlu wojskowym jednostki KBW zaproponował młodzieży w tymże osiedlu urządzenie lodowiska. Z zapałem do tego projektu przystąpił młodzieżowy komitet blokowy. Młodzi ludzie zdecydowali, że sami podejmą się tej pracy. Chłopcy sami postarali się o narzędzia pracy — łopaty, wózki do przewożenia ziemi. Codziennie w ciągu dwu tygodni po lekcjach około 20 młodych ludzi w wieku od 9 do 16 lat niwelowało teren pod lodowisko. Przygotowano plac o powierzchni 160 metrów kwadratowych. Dzieci same wykopały, przewiozły i rozsypały ziemię na dość dużej przestrzeni wymagającej podwyższenia o 60 centymetrów. Pozostał jeszcze do zrobienia nasyp ziemny wokół placu.

Lodowiskiem cieszy się już „na zapas" około 200 dzieci mieszkających w tym osiedlu.

Komitet blokowy wyróżnia za wytrwałość i solidność pracy przy lodowisku E. Krukowskiego (kierownik całego przedsięwzięcia), J. Fabiszewskiego, R. G. Solińskich, R. Pawlikowskiego, K. Piętowskiego, M. Cieślaka, D. Regielliego, R. i J. Straszewskich.

Alarm na budowach krytej pływalni i hali sportowej

Sprawy budowy krytej pływalni w Kielcach to już temat — bumerang. Od kilku lat powraca stale na nasze łamy. Niestety jak dotąd tylko pierwsze informacje awizujące rozpoczęcie budowy miały optymistyczny charakter. A potem było już coraz gorzej...

Trudno dziś przypomnieć sobie wszystkie terminy, w których obiekt miał być ukończony. Na ostatniej naradzie inwestora oraz wszystkich wykonawców dowiedzieliśmy się o nowym terminie. **Kryta pływalnia ma być ukończona na Święto Odrodzenia.**

Zostało więc kilka miesięcy. Praktycznie nie więcej niż pięć do sześciu bowiem sporo czasu zajmie rozruch obiektu i ewentualne korekty poszczególnych urządzeń. A tymczasem aktualny stan budowy budzi niepokój. Wystarczy powiedzieć, **że nie ma jeszcze izolacji w niecce basenu.** Zima za pasem a do przeprowadzenia izolacji wymagana jest przynajmniej pokojowa temperatura.

Tegoroczny limit na tę budowę wynoszący 3 mln zł będzie wykorzystany. Zdarzy się to chyba pierwszy raz. Budowniczowie pływalni zaczęli solidniej traktować swoje obowiązki. Niestety, nie wszyscy. W tej chwili najbardziej istotnym problemem jest sprawa budowy urządzeń wentylacyjnych. Zajmuje się tym częstochowskie **Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych**, które ledwie rozpoczęło swoje prace i nie gwarantuje szybkiego ich zakończenia, hamując postęp innych robót.

To prawda, że wadliwa dokumentacja instalacji wentylacyjnych opóźniła ich wykonanie. Gdyby jednak PIP miało odpowiednią ilość ludzi oraz niezbędne urządzenia, zagrożenie terminu zmalałoby zdecydowanie.

Na zebraniu omówiono też budowę hali sportowo - widowiskowej. Ta prowadzona była dotąd znacznie lepiej od budowy pływalni. Niestety początek bieżącego roku był fatalny. **W ciągu sześciu miesięcy na tak dużym obiekcie przerobiono zaledwie około 150 tys. zł.** W drugim półroczu sytuacja znacznie się poprawiła. W każdym miesiącu wartość wykonanych prac wynosi 300—400 tys. zł. Ale opóźnień nie da się już chyba nadrobić i **najprawdopodobniej nie będzie wykorzystany tegoroczny limit.**

Znów zawinili dwaj podwykonawcy — częstochowskie **PIP** i lubelski **Elektromontaż**. Chociaż urządzenia wentylacyjne dawno już powinny być wykonane to jednak **PIP jeszcze nie rozpoczęło pracy na budowie hali i nie wiadomo kiedy ją rozpocznie!** Elektromontaż zaczął już robić instalacje elektryczne ale jak dotąd wykonał zaledwie piątą część swoich zadań. **A przecież i ten obiekt ma być oddany do użytku na 22 lipca.**

Alarmowa sytuacja wynikła z olbrzymich zaniedbań organizacyjnych oraz niecodziennej ilości błędów w obu projektach. Błędy w projektowaniu czasem wręcz żenujące, są prawdziwą zmorą budowniczych, którzy sami na bieżąco wprowadzają najpilniejsze poprawki. Organizacja obu budów, a przede wszystkim krytej pływalni, to osobny rozdział. Prawdę mówiąc dopiero teraz w końcowym stadium budowy oba obiekty będą miały realne harmonogramy prac. Chyba trochę za późno... **Mik.**

Notatnik kielecki

● **Zespół krakowskiej „Piwnicy"** zaprezentuje program pt. „Siedem dziewcząt pod bronią" dziś, o godz. 18.30, w międzyzakładowym klubie „Budowlanych" przy ul. Kościuszki 6.

● **Dla uczczenia dnia górnika** załoga „Wietrzni" zobowiązała się wykonać roczny plan produkcji przed terminem i dać do końca grudnia br. dodatkową produkcję wartości 500 tys. złotych.

● **Nową restaurację** pod nazwą „Bartek" otwarto w tych dniach na szlaku turystycznym w Zagnańsku. Właścicielem jest GS w Samsonowie.

● **Nie będzie prądu** dziś w godzinach 9—15 przy ul. Krakowskiej, natomiast w dniach 3—7 nie będzie prądu w rejonie ul. Polnej.

● **Już od drugiego kwartału** br. kielecka Hurtownia Tekstyl na przygotowywała się do karnawału. Zgromadzono większą ilość „karnawałowych" tkanin — lamy złotej i srebrnej, koronki, chińskich brokatów, które rzucono na rynek w ostatnich dniach. Dyrektor WHT poinformował nas, że to nie jest jeszcze wszystko, co mogą znaleźć w sklepach kielczanki. W najbliższym czasie nadejdą z Łodzi tzw. bieżące dostawy.

● **W kieleckim ZOM** panuje zwyczaj, że w godzinach południowych sprząta się ulice. Tumany kurzu unoszące się spod mioteł zasypują przechodniom twarze.

● **Już od miesiąca Zagnańsk** pozbawiony jest dostaw mleka. Kiosk „Radostowej" zamknięto 15 października (podobno z braku pracownicy!).

Dla przedszkola i izby porodowej mleko dowożone jest z Kielc, ale ludzie nie mający gospodarstw rolnych i własnych krówek muszą pić czarną zbożową kawę.

● **Bułkę za 50 groszy** zawierającą śmieci kupiono w ub. piątek w sklepie PSS przy ul. Mielczarskiego obok ZP „Iskra". Dowód rzeczowy jest do obejrzenia w dziale miejskim redakcji.

● **Autobusy linii nr 3 kursowały** w ub. sobotę „stadami". Na ul. Żeromskiego o godz. 11.40 przyjechały trzy wozy dosłownie jeden za drugim. Na tej linii dzieje się tak często — alarmują nasi czytelnicy.

Natomiast **autobusy linii nr 2** znowu nie jeżdżą punktualnie w godz. porannych i pasażerowie spóźniają się z tego powodu do pracy. Tak było w dniu wczorajszym. Potrzebna jest kontrola przestrzegania harmonogramów jazdy autobusów MPK. Proszą o to mieszkańcy Kawetczyzny i Baranówka.

● **Koło od samochodu** jest do odebrania w KM MO przy ul. Wesołej pokój nr 22.

● **Żywa koza** złapana na ul. Armii Czerwonej czeka na właściciela w Komendzie Miasta MO. Prosi się o szybki odbiór „zguby" ponieważ milicjanci nie mają czym karmić zwierzęcia.

Chłopcy nie lubią tańczyć?

Kółko baletowe TPD prowadzone przez prof. R. HRYNIEWICZ liczy 78 dzieci. Zdecydowana większość to dziewczynki, na okrasę jest tylko... dwóch chłopców. Dlatego też droga do kółka jest jeszcze wolna tylko dla chłopców. Zapisy można zgłaszać bezpośrednio do prof. Hryniewicz, w sali gimnastycznej Liceum im. Śniadeckich, w każdą sobotę w godz. od 14 do 15 i w środę od godz. 14 do 15. (w tych godzinach dnia odbywają się zajęcia).

Obok tańców klasycznych, charakterystycznych, narodowych i regionalnych, dzieci wykonują gimnastykę rytmiczną i uczestniczą w zabawach rytmicznych.

Na naszych ekranach

Miesiąc ten dla kina „ROMANTICA" upłynie pod znakiem filmu polskiego, zobaczymy bowiem aż 3 filmy produkcji krajowej. Do dnia 6 jeszcze będzie można oglądać *„Przeminęło z wiatrem"*, po czym na kilka dni wejdzie na ekran film złożony z dwóch nowel — Hena i Rutkiewicza — w realizacji Berestowskiego pt. „Weekendy". Od 11 do 17 — trochę egzotyki — *„Taksówką do Tobruku"*. Epizod wojenny roku 1942, kiedy to francuski jeep wpada na minę i kilku żołnierzy, pozostałych przy życiu, rusza pieszo na przełaj przez pustynię. Na tym tle — dramat psychologiczny. Od 16 do 25 film czysto rozrywkowy produkcji USA pt. *„Telefon towarzyski"*, komedia, w której po raz pierwszy na naszym ekranie zobaczymy Doris Day. Jeszcze w święta aż do dnia 29, będziemy oglądać film polski *„Yokmok"*, dramat psychologiczny, oparty na opowiadaniu Tadeusza Brezy, w reżyserii Możdżyńskiego. Główne role: Beata Tyszkiewicz i Emil Karewicz. Zakończy miesiąc i... rok również film polski pt. *„Przygoda noworoczna"*, w reżyserii St. Wohla.

Kino „MOSKWA" też zaczyna miesiąc filmem polskim pt. *„Zacne grzechy"*, komedią satyryczną opartą na wątkach powieści T. Kwiatkowskiego. Większa część akcji rozgrywa się w malowniczym krajobrazie podkrakowskim. Od 6 do 11 — japoński film współczesny pt. *„Zły śpi spokojnie"* w reżyserii znakomitego Kurosawy. *„Klimaty"* to adaptacja słynnej kiedyś powieści A. Maurois. W roli głównej Marina Vlady (od 11 do 17). Przez następne trzy dni będziemy oglądać dramat obyczajowy prod. radzieckiej, *„Młode, zielone"*, po czym wejdzie na ekran film pt. *„Rodzaj miłości"* (21—27), którego reżyser John Schlesinger, reprezentuje nowy realizm angielski. Od 28 do 31 zapoznamy się z filmem reż. Solncewoj (żona Dowżenki) *„Opowieść lat płomiennych"*. Film ten nagrodzony był za najlepszą reżyserię i mistrzostwo operatorskie, w Cannes w roku 1961.

W kinie „ROBOTNIK" interesujący film NRD, *„Pięć dni i pięć nocy"*, zbeletryzowana historia ratowania Galerii Drezdeńskiej w ostatnich dniach wojny. Od 1 do 4 *„Trzy światy Guliwera"*, angielski film od lat 12. Od 14 do 18 film radziecki *„Jutro na orbicie"* (dubbing). Film jugosłowiański pt. *„Szczęście w teczce"* to komedia obyczajowa na tematy współczesne. (19—25). Zakończy miesiąc francuski film pt. *„Kapral w matni"* reż. Jean Renoira, który jak gdyby powtarza tu swoich *„Towarzyszy broni"* tylko w wersji farsowej.

Kino „WARSZAWA" uraczy nas różnogatunkowymi powtórkami. A więc: *„SOS na Pacyfiku"* — angielski, sensacyjny. *„Czas rozłąki"* prod. radzieckiej. *„Jeździec znikąd"* western amerykański. *„Europolis" film rumuński. „Jons i Erdme"* prod. NRF z G. Masiną. *„Dwaj panowie N."* — polski kryminał. *„Mściciel z Laramie" — western USA. „Żegnajcie gołębie"* obyczajowy film radziecki. *„Stokrotka"* z BB. *„Szkoła miłości"* prod. czeskiej i *„Futrzany gang"* prod. angielskiej.

W „BAJCE" także powtórki, ze zmianą co trzy dni, w następującej kolejności: *„Poślubny rejs"* prod. angielskiej, *„Nieznidomy muzyk"* prod. radzieckiej, *„Tygrysy na pokładzie"* także radzieckiej, *„Jak być kochaną"* prod. polskiej, *„Długi dzień"* prod. radzieckiej, *„Noc poślubna"* produkcji polsko-fińskiej, *„Oddajcie mi dziecko"* prod. NRD, *„Zbrodniarz i panna"* prod. polskiej, *„Panieńskie lata"* prod. polskiej i *„Orkiestra wojskowa"* prod. węgierskiej.

Zgłoszenia czynów społecznych do 10 bm.

(m) Trwają intensywne przygotowania do prac społecznych w roku przyszłym. Jest już program działania, niestety nie ma jeszcze zbyt wielu chętnych do wykonywania potrzebnych i godnych poparcia projektów.

Prezydium MRN wysłało do zakładów pracy w mieście 256 specjalnych pism z ofertami do udziału w czynach społecznych. Wróciło ich zaledwie kilkanaście. Najbardziej chętni okazali się jak dotąd — Spółdzielnia Garbarska, która zadeklarowała czyn wartości 55 tys. złotych, Wojewódzka Hurtownia Tekstylna (pracownicy chcą pomagać przy rozrzucaniu szlaki na ul. Chałubińskiego), Spółdzielnia Inwalidów (zasadzą 400 drzew), pracownicy KZG (zadeklarowano 500 roboczogodzin) i Obwodowego Urzędu Poczt.-Telekomunikacyjnego (zadeklarowano 400 roboczogodzin).

Prezydium MRN prosi o nadsyłanie zgłoszeń najdalej do 10 grudnia br. Jest to już termin ostateczny. Należy bowiem przystąpić do dalszych prac przygotowawczych. Chętnie widzi się zgłoszenia oferujące transport (nawet częściowo odpłatny) i pieniądze, którymi ewentualnie opłaci się pewne prace.

SPORT

ODZNACZENIE DZIAŁACZA LZS

Jak się dowiadujemy znany na naszym terenie od wielu lat działacz sportowy, przewodniczący Rady Wojewódzkiej LZS — mgr Julian **JAWORZ** otrzymał najwyższe w sporcie odznaczenie tytuł **„Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej"**. Przypomnieć warto, że dotąd tylko dwóch działaczy sportowych Kielecczyzny, wyróżniono tym zaszczytnym tytułem. Przedtem tytuł otrzymali przew. WKKFiT **mgr Henryk OSTERCZY** oraz długoletni działacz piłkarski Radomia p. Kazimierz **BUKOWSKI**.

Serdecznie gratulujemy mgr Jaworzowi cennego wyróżnienia!

BROŃ CZY RUCH?

Zbliża się ku końcowi pierwsza runda mistrzostw okręgowej ligi w tenisie stołowym. Ostatnia kolejka spotkań rozegrana zostanie w najbliższą sobotę. Warto więc przed decydującymi spotkaniami przypomnieć aktualny układ tabeli:

1.	Broń	7	7	42:11
2.	Ruch	7	7	42:11
3.	Radomiak	7	5	31:24
4.	Start	7	4	31:27
5.	Błękitni	7	3	32:31
6.	SHL	8	2	26:38
7.	Budowlani	7	2	18:32
8.	Star	7	2	15:31
9.	LZS Zwoleń	7	0	8:41

Decydujący mecz o pierwszeństwie w tabeli pomiędzy zespołami Broni i Ruchu, które nie poniosły jeszcze ani jednej porażki odbędzie się właśnie na zakończenie pierwszej rundy w Radomiu.

TRZY MOŻLIWOŚCI MŁODYCH PIĘŚCIARZY

W niedzielę odbył się zaległy mecz z cyklu rozgrywek bokserskich juniorów o Puchar GKKFiT pomiędzy **Bydgoszczą i Gdańskiem**. Wynik tego meczu ma duże znaczenie dla pozycji reprezentacji Kielc i dlatego o nim piszemy. Dość niespodziewanie wygrała Bydgoszcz 12:8. W tej chwili na czele tabeli znajdują się **Kielce 1 pkt. przed Łodzią 6, Bydgoszczą 5 i Gdańskiem 4.** Ostatnia kolejka spotkań odbędzie się 1 grudnia. Spotkają się **Bydgoszcz z Gdańskiem i Kielce z Łodzią.**

Nasza reprezentacja ma w tej chwili trzy możliwości jeśli idzie o końcową klasyfikację. Może zdobyć pierwsze miejsce jeżeli przynajmniej zremisuje w Łodzi. Jeżeli natomiast poniesie tam minimalną porażkę przy spodziewanym zwycięstwie Bydgoszczy nad Gdańskiem to znajdzie się na **drugiej** pozycji. Wreszcie gdyby Kielce przegrały wysoko a Bydgoszcz jeszcze wyżej wygrała, to nasza reprezentacja może wylądować na trzecim nawet miejscu. Jest to jednak raczej mało prawdopodobne. W każdym razie nasi chłopcy mają o co walczyć na ringu łódzkim.

W SKRÓCIE

Dziś we wtorek w sali Lic. Chałubińskiego w Radomiu odbędzie się interesujący mecz koszykówki męskiej pomiędzy drużynami **Budowlanych Radom i Starachowice.** Przed kilku dniami radomianie odnieśli w Starachowicach zwycięstwo nad czołową przecież drużyną okręgu. Pocz. o godz. 18.

* * *

Przypominamy, że w dniu 5 bm. w świetlicy KM ZMS w Kielcach powinni się zgłosić o godz. 17 wszyscy chętni do ukończenia kursu sędziów lekkoatletycznych.

I NASI PIŁKARZE JESZCZE GRAJĄ

W Busku odbyło się towarzyskie spotkanie piłkarskie, w którym miejscowy **AKS** zmierzył się ze **Startem Chmielnik**. Zwycięzcy gospodarze 5:1 (0:0) zdobywając bramki ze strzałów **Pawlika** i **Słowaka 2.**

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu", RSW „Prasa", Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Bolesław Działosz, Ireneusz Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kolczdie, (sekr. red.), Andrzej Małachowski, Karol Strug (kier. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony Redakcji: redaktor naczelny 24-56, sekretarz redakcji 24-42, dział „Magazyn Niedzielny" 47-25, dział miejski 43-45, ref. finansowy 24-52. Redaktor depeszowy i redakcja nocna 34-83. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 2 — tel. 37-38. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 — telef. 325. Oddział w Skarżysku, ul. Sikorskiego [illegible] Uwaga — rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń Kielce, Żeromskiego 5, tel. 48-56. Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 3 zł, handlowe 5 zł za słowo. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. [illegible] w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 2. tel. 60-44 i 50-46.

publikację udostępniła Świętokrzyska Biblioteka Cyfrowa